

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, piątek 2 czerwca 1950

Komunikat sekretariatu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

CHINY: W II dzielnicy Pekinu zwołany kongres pokoju postawił sobie za cel zebranie do końca maja miliona podpisów. Studenci uniwersytetu w Pekinie w liczbie 4000 zobowiązali się zebrać podpisy od 100 procent studentów uniwersytetu. Dotąd podpisało apel już 90 procent studentów.

KOLUMBIA: Krajowy Komitet Obrony Pokoju opublikował nową listę osób, które podpisały apel. Znajdują się wśród nich: wybitny przyrodnik, członek wielu akademii naukowych europejskich i amerykańskich — ksiądz Enrique Perez Arbelaez, wiceprezes Akademii Nauk Historycznych — dr Morano Rodriguez Plata, sędzia sądu najwyższego departamentu Cundimarcia — dr Rito Gulters Diaz, sędzia dr Alvarez, były prezes sądu najwyższego, wybitny prawnik — dr Juan Francisco Mujica,

Zdobyta wiedza, aktywność w pracy społecznej wkładem w dzieło pokoju i szczęścia dla dzieci i młodzieży świata

Przemówienie radiowe tow. min. St. Skrzyszewskiego w Międzynarodowym Dniu Dziecka

WARSZAWA. Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka minister Oświaty tow. dr Skrzyszewski wygłosił w dniu 1 bm. przemówienie do dzieci i młodzieży Polski. Przemówienie było transmitowane przez radio.

Witając młodzież i dzieci z okazji święta mia. tow. dr. Skrzyszewski stwierdził m. in.:

Po raz pierwszy w historii potężne organizacje międzynarodowe, które reprezentują przeważającą liczbę ludności na świecie i całą postępującą ludzkość, występują w obronie praw dziecka do życia, radosnego dzieciństwa, wszechstronnego rozwoju i szczęśliwej przyszłości.

W krajach kapitalistycznych, kolonialnych, zależnych — sytuacja dziecka, podobnie jak i dorosłych pogarsza się wraz ze wzrastającym

bezrobociem. Pieniądze płyną tam na zbrojenia, a brak ich jest na szkoły, oświatę i kulturę, opiekę lekarską dla dzieci ludzi pracy. W wielu fabrykach, na plantacjach pracują dzieci w wieku od 6 — 12 lat.

Jakże inne jest położenie dzieci i młodzieży w kraju radzieckim, w którym otoczone są troską i miłością państwa i całego społeczeństwa.

Wyraża się to w zorganizowanej opiece nad pracującą matką, w dostępnych dla każdego dziecka, pięknych, słonecznych żłobkach, przedszkolach, szkołach, domach dziecka, pałacach pionierów, teatrach młodego widza, najspanialszych domach czasowych, zorganizowanych w najpiękniejszych i najzdrowszych okolicach Kraju Radzieckiego, w milio nowych nakładach tanich, dobrych książek.

Podobnie kształtuje się sytuacja dziecka w krajach demokracji ludowej.

„Czerpiąc wzory ze Związku Radzieckiego — mówił min. tow. dr Skrzyszewski — Polska Ludowa daje Wam coraz lepszą, coraz wszechstronniejszą pomoc i opiekę”.

Mówca przypomniał, że w przed szkołach mieliśmy przed wojną zaledwie 74 tys. dzieci, obecnie w przedszkolach wychowuje się 343 tys. dzieci. Na koloniach letnich było w roku ubiegłym i będzie w roku bieżącym 1.100.000 dzieci.

„Nie poprzestajemy jednak na dotychczasowych osiągnięciach. Będziemy na wsi i w mieście budować nowe szkoły, przedszkola, żłobki, prewentyoria, bursy i internaty, domy dziecka, świetlice, biblioteki, czytelnie, domy kultury, boiska sportowe, parki, ośrodki czasów, placówki wychowawcze itp.

WARSZAWA. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 31 maja br. uchwaliła projekty ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P., m. in. projekt ustawy przewidującej utworzenie przy Prezisie Rady Ministrów komitetu współpracy kulturalnej z zagranicą i projekt ustawy o zmianach podziału administracyjnego państwa.

W celu pogłębienia prac naukowo-badawczych w poszczególnych dziedzinach rolnictwa Rada Ministrów, postanowiła utworzyć: Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, Instytut Zootechniki oraz Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa.

Rada Ministrów postanowiła też utworzyć Wyższą Szkołę Rolniczą w Olsztynie, przy równoczesnym zwiększeniu wyższych szkół gospodarstwa wiejskiego, działających w Cieszyźnie i w Łodzi. Studenci obu tych szkół,

staną się słuchaczami szkoły w Olsztynie.

Uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy o zmianach podziału administracyjnego państwa, przewiduje zmianę nazw województw: ŚLĄSKIEGO na KATOWICKIE i POMORSKIEGO na BYDGOSKIE oraz utworzenie trzech nowych województw: KOSZALIŃSKIEGO, ZIELONOGÓRSKIEGO i OPOLSKIEGO.

Do obszaru WOJEWÓDZTWA KOSZALIŃSKIEGO, mają być włączone z obszaru województwa szczecińskiego powiaty: koszaliński, kołobrzeski, białogardzki, sławieński, słupski, bytowski, miasteczki, szczeciński, drawski, walecki, złotowski, człuchowski.

Województwo w ZIELONEJ GÓRZE obejmie wyłączone z obszaru województwa poznańskiego powiaty: zielonogórski, gorzowski, strzelecki, skwirczyński, sulęciński, międzyrzeczki, świebodziński, rzepiński, babimojski, krosiński, gubiński i wschowski oraz wyłączone z obszaru województwa wrocławskiego powiaty: głogowski, żagański, szprotawski, żarski i kożuchowski.

Województwo OPOLSKIE powstanie na obszarze wyłączonych z województwa katowickiego powiatów: opolskiego, kluczborskiego, oleskiego, strzeleckiego, kozłowskiego, raciborskiego, głupczyckiego, prudnickiego, nyskiego, niemodlińskiego i grodzkiego oraz wyłączonych z województwa wrocławskiego powiatów: brzeskiego i namysłowskiego.

Ponadto województwo katowickie, przejmie z obszaru województwa kieleckiego powiat częstochowski i stanowiące powiat miejski miasto Częstochowa.

Do obszaru województwa olsztyńskiego ma być włączony powiat nowomiejski z województwa bydgoskiego i powiat działowski z województwa warszawskiego.

Województwo bydgoskie natomiast przejmie z obszaru województwa poznańskiego powiaty: żniński i mogileński.

Z obszaru województwa łódzkiego będą włączone do województwa kieleckiego powiaty: opoczyński i konecki.

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Pokoju przerodziła się w systematyczną pracę KOP pogłębiania wśród społeczeństwa idei pokoju

WARSZAWA. Coraz więcej miast, gmin i osad wiejskich melduje o zakończeniu masowej akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Wiadomości, napływające z różnych zakątków kraju, świadczą o tym, że akcja zbierania podpisów przerodziła się w długofalową, systematyczną pracę komitetów obrońców pokoju, zmierzającą do jeszcze szerszego popularyzowania i pogłębienia wśród naszego społeczeństwa idei pokoju i braterstwa wszystkich narodów.

W WOJ. GDAŃSKIM akcję zbierania podpisów zakończono dnia 30 maja rb.

Prawie wszyscy mieszkańcy POMORZA SZCZECIŃSKIEGO złożyli podpisy pod apelem sztokholmskim, dając w ten sposób wyraz swej nieugiętej woli walki o pokój. M. in. do dnia 30 maja zakończono już całkowicie zbieranie podpisów w pow. Chojna, Sławno, Drawsko, Kamień, Miastko i kilku innych.

Wymiana depech w 2 rocznicę zawarcia układu o przyjaźni między Polską a Bułgarią

WARSZAWA. W związku z drugą rocznicą zawarcia polsko-bułgarskiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy dokonana została wymiana następujących depech:

Dr MINCZO NEUCZEW
MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH
BUŁGARSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

S O F I A

Z okazji drugiej rocznicy zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Bułgarią, proszę przyjąć, Panie Ministrze moje najserdeczniejsze pozdrowienia.

Jestem głęboko przekonany, że układ ten umożliwi na przyszłość jeszcze ściślejszą współpracę między naszymi dwoma narodami ku korzyści budownictwa socjalistycznego w naszych krajach. Układ ten jest jednocześnie cennym wkładem do walki o pokój, którą prowadzą nasze kraje, wspólnie z wszystkimi siłami demokratycznymi świata, pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego.

(—) STEFAN WIERBŁOWSKI
Sekretarz generalny Min. Spraw Zagranicznych

PAN ZYGMUNT MODZELEWSKI
MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W A R S Z A W A

Z okazji rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, między naszymi bratnimi słowiańskimi krajami przesyłam Panu moje najserdeczniejsze pozdrowienia.

W ciągu swego dwuletniego istnienia układ ten wykazał wielką użyteczność, otwierając liczne możliwości ściślejszego zbliżenia naszych krajów we wszystkich dziedzinach życia społecznego i socjalistycznego budownictwa oraz w urzeczywistnianiu nieomyślnie stalinowskiej polityki trwałego pokoju między wszystkimi narodami. Układ ten jest jednym z czynników zbliżających nas ku dniom świetlanej przyszłości i szczęśliwego życia — ku socjalizmowi, realizowanemu z entuzjazmem przez nasze narody za przykładem i pomocą bratnich narodów Związku Radzieckiego.

Dr. MINCZO NEUCZEW
Min. Spraw Zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej

Nędza, choroby i wyzysk dzieci w Hiszpanii frankistowskiej

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, uciążliwe są tam pismo demokratów hiszpańskich „Mundo Obrero” opisuje tragiczną sytuację dzieci w Hiszpanii frankistowskiej.

— Pod terrorem kilki faszystowskiej — pisze „Mundo Obrero” — dzieci są niedużo wyzyskiwane i szerzą się wśród nich choroby w zaskarżający sposób. 3/5 dzieci robotników Hiszpanii choruje na gruźlicę, a około 10 proc. umiera w wieku niemowlęcym. Wskutek ciężkich warunków materialnych rodziców ponad 2 miliony dzieci hiszpańskich nie ma możliwości uczęszczania do szkół.

Nawet niektóre dzienniki frankistowskie — pisze „Mundo Obrero” — przyznają, że warunki zdrowotne dzieci hiszpańskich i wychowanie młodzieży „pozostawiają wiele do życzenia”.

Związek Kobiet Hiszpańskich, przebywających na emigracji, ogłosił z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka odezwę, w której oświadcza m. in.: „nędza, więzienia, choroby i wyzysk o to los jaki zgotował dzieciom hiszpańskim reżim frankistowski”.

Odezwą apeluje do wszystkich demokratów świata, by walczyli przeciwko tyranii Franco w Hiszpanii.

Związki Zawodowe kierowane przez PZPR opierają się w swej pracy na wielkich wzorach radzieckich IV plenarne posiedzenie CRZZ

WARSZAWA. 31 maja br. rozpoczęło się w gmachu CRZZ IV plenarne posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych z udziałem przewodniczących zarządów głównych poszczególnych Zw. Zaw. i ORZZ. Porządek dzienny — plenum przewiduje omówienie roli i zadań Zw. Zaw. w przygotowaniu nowych kadr, informacje wiceprzewodniczącego CRZZ tow. Aleksandra Burskiego na temat budapeszteńskiej sesji Komitetu Wykonawczego SFZZ i budapeszteńskiej narady prezydium międzynarodowych zrzeszeń Zw. Zaw. oraz sprawy organizacyjne i personalne.

Długo niemilknięcymi oklaskami powitali zebrani przybywającego na obrady przewodniczącego CRZZ wicepremiera tow. Zawadzkiego i delegację radzieckich Związków Zawodowych z członkiem prezydium WCSPS — tow. B. S. Rzanowem na czele

W prezydium zasiadli: przewodniczący CRZZ — wicepremier tow. Al. Zawadzki, członek prezydium WCSPS — tow. Rzanow, sekretarz SFZZ — tow. B. Gebert, wiceprzewodniczący CRZZ — tow. Ćwik i Burski, sekretarze — tow. Doliński, Kratko, Kowalczyk i Piwowarska oraz kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — tow. Kłosiewicz.

Witając w gorących słowach delegację radziecką przewodniczący CRZZ tow. wicepremier Zawadzki powiedział m. in.:

„Pobyt delegacji radzieckich Zw. Zaw., która przybyła na nasze zaproszenie do Polski, traktujemy jako b. poważne wydarzenie dla polskich Zw. Zaw. Nasze Związki Zawodowe, kierowane przez PZPR, czerpią w swej codziennej pracy z wielkich wzorów i doświadczeń radzieckich Zw. Zaw. wychowanych i otaczanych troskliwą

opieką przez wielką partię bolszewicką WKP(b) i oświadczenie przez towarzysza Stalina.

Czas ubiegły, od naszego pobytu w Związku Radzieckim, stanowi okres gruntownej analizy doświadczeń przywiezionych przez nas z ZSRR, stanowi okres wysiłków, by w warunkach Polski Ludowej, na naszym etapie budownictwa socjalistycznego, doświadczenia te jak najszerzej i jak najgruntowniej wykorzystać w naszej pracy związkowej.

W naszej dalszej działalności kierować się będziemy tymi doświadczeniami, co przyczyni się do coraz silniejszego zacieśnienia więzi ideowej pomiędzy Polską Ludową i Związkiem Radzieckim”.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący CRZZ wygłosił referat n. t.: „Związki zawodowe kuźnią kadr”. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja.

Przy pomocy imperialistów, bandy Tito i emisariuszy Watykanu organizowano spisek

Zdraycy narodu czechosłowackiego przed sądem w Pradze

PRAGA. Przed sądem państwowym w Pradze rozpoczął się 30 maja proces przeciwko 13 osobom, przeważnie b. wysokim funkcjonariuszom partii politycznych z okresu przed wydarzeniami lutowymi, oskarżonym o zdradę stanu i szpiegostwo.

Wśród spiskowców, szpiegów i zdradców znajdują się: b. posłanka partii narodowo-socjalistycznej Horkova, b. posłanka partii narodowo-socjalistycznej — Kleinerova, b. wiceprzewodnicząca partii narodowo-socjalistycznej — postanka Zeminova, b. sekretarz generalny partii socjaldemokratycznej Dunder, profesor uniwersytetu dr Pesek, b. właściciel kopalni węgla dr. Pecl, b. sekretarz partii ludowej — dr. Hosticka, b. fabrykant — dr. Heida, b. adwokat dr. Krizek, b. redaktor — Kalandra oraz b. funkcjonariusz policji — Bouchal.

Akt oskarżenia podkreśla, że po wydarzeniach politycznych w lutym 1948 r., reakcyjni członkowie b. kierownictwa partii narodowo-socjalistycznej stworzyli organizację podziemną. Byli przewodniczącym partii narodowo-socjalistycznej Petr Zenkl przebywający obecnie na emigracji powierzył kierownictwo tej organizacji b. posłance Horakovej.

Działalność swą, której głównym celem było obalenie ustroju ludowodemokratycznego w Czechosłowacji, oskarżeni uprawiali przy wydatnej pomocy ze swej strony niektórych przedstawicieli państw obcych w Czechosłowacji.

Do nich należy przede wszystkim b. ambasador USA w Pradze — Steinhart, b. drugi sekretarz ambasady Harry Trent, b. zastępca attaché lotniczego — Jack Novak, b. attaché Fried oraz b. sekretarka ambasady Schaffner.

Oskarżenie stwierdza, iż nie mniej poważną rolę w przygotowywaniu spisku i w organizowaniu dywersyjnej działalności oskarżonych odgrywali członkowie ambasady brytyjskiej w

Pradze: byli sekretarze ambasady Gibson i Williams oraz obecny wicekonsul Laughlin.

Akt oskarżenia podkreśla, następnie, że w spisek włączani są również następujący dyplomaci francuscy: b. ambasador Maurice Dejean, b. attaché wojskowy gen. Flippo oraz b. attaché wojskowy pulk. Helliot. Jest rzeczą znaną — czytamy dalej w akcie oskarżenia — że z organizatorami spisku, uknutego przez imperialistów, był również związany członek ambasady jugosłowiańskiej w Pradze, a mianowicie: charge d'affaires Ivo Murko. Nadto korzystali oskarżeni z pomocy członka poselstwa belgijskiego i urzędniczki poselstwa norweskiego.

Akt oskarżenia precyzuje następnie zbrodnie poszczególnych podsądnych, którzy organizowali sieć szpiegowską dla imperialistów anglosaskich, uknuli spisek, mający na celu obalenie ustroju demokracji ludowej w Czechosłowacji, tworzyli organizacje dywersantów. Ich zbrodnia działalności była kierowana równocześnie przez wywiad amerykański, brytyjski i francuski oraz przez emisariuszy Watykanu.

Przed sądem w Pradze oskarżeni zostali również: b. ambasador USA w Pradze — Steinhart, b. drugi sekretarz ambasady Harry Trent, b. zastępca attaché lotniczego — Jack Novak, b. attaché Fried oraz b. sekretarka ambasady Schaffner.

Oskarżenie stwierdza, iż nie mniej poważną rolę w przygotowywaniu spisku i w organizowaniu dywersyjnej działalności oskarżonych odgrywali członkowie ambasady brytyjskiej w Pradze: byli sekretarze ambasady Gibson i Williams oraz obecny wicekonsul Laughlin. Akt oskarżenia podkreśla, następnie, że w spisek włączani są również następujący dyplomaci francuscy: b. ambasador Maurice Dejean, b. attaché wojskowy gen. Flippo oraz b. attaché wojskowy pulk. Helliot. Jest rzeczą znaną — czytamy dalej w akcie oskarżenia — że z organizatorami spisku, uknutego przez imperialistów, był również związany członek ambasady jugosłowiańskiej w Pradze, a mianowicie: charge d'affaires Ivo Murko. Nadto korzystali oskarżeni z pomocy członka poselstwa belgijskiego i urzędniczki poselstwa norweskiego.

Akt oskarżenia precyzuje następnie zbrodnie poszczególnych podsądnych, którzy organizowali sieć szpiegowską dla imperialistów anglosaskich, uknuli spisek, mający na celu obalenie ustroju demokracji ludowej w Czechosłowacji, tworzyli organizacje dywersantów. Ich zbrodnia działalności była kierowana równocześnie przez wywiad amerykański, brytyjski i francuski oraz przez emisariuszy Watykanu.

Przed sądem w Pradze oskarżeni zostali również: b. ambasador USA w Pradze — Steinhart, b. drugi sekretarz ambasady Harry Trent, b. zastępca attaché lotniczego — Jack Novak, b. attaché Fried oraz b. sekretarka ambasady Schaffner.

Oskarżenie stwierdza, iż nie mniej poważną rolę w przygotowywaniu spisku i w organizowaniu dywersyjnej działalności oskarżonych odgrywali członkowie ambasady brytyjskiej w Pradze: byli sekretarze ambasady Gibson i Williams oraz obecny wicekonsul Laughlin.

Akt oskarżenia precyzuje następnie zbrodnie poszczególnych podsądnych, którzy organizowali sieć szpiegowską dla imperialistów anglosaskich, uknuli spisek, mający na celu obalenie ustroju demokracji ludowej w Czechosłowacji, tworzyli organizacje dywersantów. Ich zbrodnia działalności była kierowana równocześnie przez wywiad amerykański, brytyjski i francuski oraz przez emisariuszy Watykanu.

Przed sądem w Pradze oskarżeni zostali również: b. ambasador USA w Pradze — Steinhart, b. drugi sekretarz ambasady Harry Trent, b. zastępca attaché lotniczego — Jack Novak, b. attaché Fried oraz b. sekretarka ambasady Schaffner.

Oskarżenie stwierdza, iż nie mniej poważną rolę w przygotowywaniu spisku i w organizowaniu dywersyjnej działalności oskarżonych odgrywali członkowie ambasady brytyjskiej w Pradze: byli sekretarze ambasady Gibson i Williams oraz obecny wicekonsul Laughlin.

Akt oskarżenia precyzuje następnie zbrodnie poszczególnych podsądnych, którzy organizowali sieć szpiegowską dla imperialistów anglosaskich, uknuli spisek, mający na celu obalenie ustroju demokracji ludowej w Czechosłowacji, tworzyli organizacje dywersantów. Ich zbrodnia działalności była kierowana równocześnie przez wywiad amerykański, brytyjski i francuski oraz przez emisariuszy Watykanu.

Przed sądem w Pradze oskarżeni zostali również: b. ambasador USA w Pradze — Steinhart, b. drugi sekretarz ambasady Harry Trent, b. zastępca attaché lotniczego — Jack Novak, b. attaché Fried oraz b. sekretarka ambasady Schaffner.

Oskarżenie stwierdza, iż nie mniej poważną rolę w przygotowywaniu spisku i w organizowaniu dywersyjnej działalności oskarżonych odgrywali członkowie ambasady brytyjskiej w Pradze: byli sekretarze ambasady Gibson i Williams oraz obecny wicekonsul Laughlin.

Akt oskarżenia precyzuje następnie zbrodnie poszczególnych podsądnych, którzy organizowali sieć szpiegowską dla imperialistów anglosaskich, uknuli spisek, mający na celu obalenie ustroju demokracji ludowej w Czechosłowacji, tworzyli organizacje dywersantów. Ich zbrodnia działalności była kierowana równocześnie przez wywiad amerykański, brytyjski i francuski oraz przez emisariuszy Watykanu.

Przed sądem w Pradze oskarżeni zostali również: b. ambasador USA w Pradze — Steinhart, b. drugi sekretarz ambasady Harry Trent, b. zastępca attaché lotniczego — Jack Novak, b. attaché Fried oraz b. sekretarka ambasady Schaffner.

Oskarżenie stwierdza, iż nie mniej poważną rolę w przygotowywaniu spisku i w organizowaniu dywersyjnej działalności oskarżonych odgrywali członkowie ambasady brytyjskiej w Pradze: byli sekretarze ambasady Gibson i Williams oraz obecny wicekonsul Laughlin.

Akt oskarżenia precyzuje następnie zbrodnie poszczególnych podsądnych, którzy organizowali sieć szpiegowską dla imperialistów anglosaskich, uknuli spisek, mający na celu obalenie ustroju demokracji ludowej w Czechosłowacji, tworzyli organizacje dywersantów. Ich zbrodnia działalności była kierowana równocześnie przez wywiad amerykański, brytyjski i francuski oraz przez emisariuszy Watykanu.

Przed sądem w Pradze oskarżeni zostali również: b. ambasador USA w Pradze — Steinhart, b. drugi sekretarz ambasady Harry Trent, b. zastępca attaché lotniczego — Jack Novak, b. attaché Fried oraz b. sekretarka ambasady Schaffner.

Złot w Berlinie — ciosem dla wrogów pokoju

„Okrzyk — „Niech żyje światowy front obrońców pokoju i jego siła. Kierownicza Związek Radziecki! Niech żyje Generalissimus Stalin!” którym zakończył swe przemówienie na zlocie FDJ prezydent Pieck, może pewnego dnia nabrać wielkiego znaczenia” — pisze reakcyjna gazeta „Yorkshire Post” w artykule wstępnym, poświęconym berlińskemu zlotowi.

Okrzyk ten z entuzjazmem podchwyciły niezliczone rzesze młodzieży niemieckiej na zlocie w Berlinie. Młodzież ta wie, że bez olbrzymiego wkładu ZSRR w dzieło zwycięstwa nad hitleryzmem, bez pomocy ZSRR dla demokratycznych Niemiec nie byłoby tej gigantycznej manifestacji na rzecz pokoju, która miała miejsce w Berlinie.

Amerykańskie, angielskie i francuskie władze okupacyjne zdawały sobie sprawę z olbrzymiego znaczenia zlotu. Zrobili wszystko, by mu przeszkodzić. Oszczerza kampania prowadzona była do ostatnich chwil przed otwarciem zlotu.

W Niemczech Zachodnich i w zachodnim Berlinie, odbywały się gestapowskie obławy na młodzież, która przedzierała się do Berlina, by uczestniczyć w zlocie. Skoncentrowano

wojska pancerne i zmotoryzowane jednostki policji.

Racuchy imperialistów zawiodły. Młodzież niemiecka nie dała się sprowokować. Helikoptery, z których obsadzi obserwowali przebieg zlotu gubernatorzy zachodni, wilane były śmiechem. Represje policyjne nie były w stanie przeszkodzić 30 tysiącom bojowników o pokój z Zachodnich Niemiec wziąć udział w zlocie.

Defilada 700 tysięcy młodzieży niemieckiej trwała 8 godzin. „Precz z quislingowcami i marionetkami z Bonn”, „Precz z kolonizatorami amerykańskimi”, „Nigdy nie będziemy najemnikami imperialistów” — takie były hasła manifestantów.

Manifest do młodzieży niemieckiej uchwalony jednomyślnie przez uczestników zlotu, głosi m. in.:

„Chcemy trwałego pokoju. Chcemy, by nigdy już więcej młody Niemiec nie musiał poświęcać swego życia w imię interesów ludzi ciągnących zyski z wojny. Chcemy, by nigdy już więcej żadna matka nie oplakiwała swego syna, żadna żona swego męża. Chcemy, by nigdy już więcej nie padały pastwą morderczych bomb nasze warsztaty pracy i szkoły, nasze domy. Chcemy braterskiej przyjaźni ze wszystkimi narodami świata, z młodymi ludźmi wszystkich ras i narodów. Oto nasza wola, która jest wolą każdego młodego Niemca”.

Młode pokolenie niemieckie wykazało swoją postawą, że zdecydowane jest walczyć o pokój i o jednolite, demokratyczne Niemcy. Złot berliński był najlepszą odpowiedzią podjętą przez wojenną, która pragnęła znowu spętać naród niemiecki i użyć go dla swoich wojennych celów. Młodzi Niemcy pokazali światu niezłomną wolę walki o pokój. Dlatego też ich zlotowi towarzyszyła sympatia światowego obozu pokoju. Dlatego na łamach reakcyjnej prasy panuje konsternacja. Złot w Berlinie był ciosem dla wrogów pokoju.

Strajk robotników rolnych we Włoszech

RZYM. W prowincjach Pavia i Mantua ogłoszony został we wtorek powszechny strajk robotników rolnych.

Strajk rozpoczął się o północy i trwać będzie przez 24 godziny. Robotnicy rolni tych prowincji domagają się przestrzegania przez obszarników postanowień umowy zbiorowej.

Ważnym etapem na drodze rozwoju ruchu o pokój była sztokholmska sesja Stalego Komitetu, która nie tylko posłużyła jako punkt wyjścia dla zakrojonej na gigantyczną miarę kampanii ostatnich czasów — akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, ale przyczyniła się również do powstania nowych form aktywnych, bojowych działań klasy robotniczej przeciwko podległym wojennym.

Rozpoczęte we Francji strajki marynarzy i dołkerów, odmawiających wyładunku i przewozu broni amerykańskiej, ogarnęły wszystkie porty zachodnio-europejskie i przerzuciły się na wybrzeża afrykańskie. Do marynarzy i dołkerów przyłączyli się kolejarze, metalowcy, robotnicy fabryk sprzętu wojennego. Promotorem potężnego frontu pokoju jest klasa robotnicza, która wykazuje niewyczerpaną energię twórczą i wspaniałą inicjatywę. To ona jest inicjatorką nowych form walki przeciwko podległemu wojennym.

Wypowiadają się za pokojem ludzie, którzy nie nawiadają wojny, którym drogą są pokój, postęp i szczęście ludzkości.

Na czele armii bojowników o pokój kroczy potężny Związek Radziecki, niezłomna opoka pokoju. Na czele tej armii stoi genialny wódz mas pracujących całego świata, wielki chorąży walki o pokój, Towarzysz Stalin. Lenino wskaź — stalinowska polityka zagraniczna jest zgodna z dążeniami i pragnieniami wszystkich prostych ludzi globu ziemskiego. Dlatego też popierają ją oni z całego serca. Kraj socjalizmu demaskuje intrygi podległego wojennym, krzyżuje plany agresorów, przewodzi w walce o pokój i współpracę międzynarodową.

W szeregach czynnych bojowników o pokój kroczą kraje demokracji ludowej, kroczą wielki naród chiński, Niemiecka Republika Demokratyczna, setki milionów ludzi dobrej woli we wszystkich częściach świata — zwolenników demokracji

Ważnym etapem na drodze rozwoju ruchu o pokój była sztokholmska sesja Stalego Komitetu, która nie tylko posłużyła jako punkt wyjścia dla zakrojonej na gigantyczną miarę kampanii ostatnich czasów — akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, ale przyczyniła się również do powstania nowych form aktywnych, bojowych działań klasy robotniczej przeciwko podległym wojennym.

Rozpoczęte we Francji strajki marynarzy i dołkerów, odmawiających wyładunku i przewozu broni amerykańskiej, ogarnęły wszystkie porty zachodnio-europejskie i przerzuciły się na wybrzeża afrykańskie. Do marynarzy i dołkerów przyłączyli się kolejarze, metalowcy, robotnicy fabryk sprzętu wojennego. Promotorem potężnego frontu pokoju jest klasa robotnicza, która wykazuje niewyczerpaną energię twórczą i wspaniałą inicjatywę. To ona jest inicjatorką nowych form walki przeciwko podległemu wojennym.

Wypowiadają się za pokojem ludzie, którzy nie nawiadają wojny, którym drogą są pokój, postęp i szczęście ludzkości. Na czele armii bojowników o pokój kroczy potężny Związek Radziecki, niezłomna opoka pokoju. Na czele tej armii stoi genialny wódz mas pracujących całego świata, wielki chorąży walki o pokój, Towarzysz Stalin. Lenino wskaź — stalinowska polityka zagraniczna jest zgodna z dążeniami i pragnieniami wszystkich prostych ludzi globu ziemskiego. Dlatego też popierają ją oni z całego serca. Kraj socjalizmu demaskuje intrygi podległego wojennym, krzyżuje plany agresorów, przewodzi w walce o pokój i współpracę międzynarodową.

Prowokacje nikczemnej klikki Tito na granicy Albanii

TIRANA. Jak donosi Albańska Agencja Telegraficzna, faszystowskie władze belgradzkie dopuszczają się w dalszym ciągu licznych prowokacji na granicy Albańskiej Republiki Ludowej.

W dniu 23 maja dwaj żołnierze tytuwscy wkroczyli o 100 m w głąb terytorium albańskiego w okolicy Kallabake koło słupa granicznego nr 22. Albańska straż graniczna otworzyła ogień, zmuszając żołnierzy jugosłowiańskich do wycofania się na terytorium Jugosławii. Jeden z żołnierzy jugosłowiańskich został ranny, a drugi zaczął strzelać w kierunku albańskich strażników granicznych, a następnie wycofał się do Jugosławii, zabierając ze sobą rannego koleżkę.

Żeby wprowadzić w błąd opinię publiczną, faszystowski rząd belgradzki ogłosił prowokacyjną i oszczerczą wiadomość, twierdząc, że żołnierz jugosłowiański został rannym na terytorium Jugosławii.

Albańska Agencja Telegraficzna stwierdza, że powtarzające się wciąż zbrodnicze prowokacje rządu tytuwskiego na granicy albańskiej dowa-

dzają, że rząd ten pozostaje na służbie podległości wojennych i że wraz z rządem greckim monarcho-faszystowskim zagraża pokojowi na Bałkanach.

W związku z posiedzeniem Rady Powierniczej ONZ, która zebrała się w dniu 1 czerwca, Rząd Chiński mianował swego przedstawiciela w tej Radzie.

Ponieważ dotychczas przedstawiciele reakcyjnej klikki kuomintangowskiej nie zostali usunięci z Rady Bez-

Ruch obrońców pokoju na nowym etapie

Z każdym dniem wzrasta i krzepnie potężny front pokoju, który już obecnie stanowi poważną przeszkodę na drodze podległości wojennych. Ten potężny ruch budzi lęk i popłoch w obozie wrogów, wywiera bezpośredni wpływ na sytuację międzynarodową.

Ważnym etapem na drodze rozwoju ruchu o pokój była sztokholmska sesja Stalego Komitetu, która nie tylko posłużyła jako punkt wyjścia dla zakrojonej na gigantyczną miarę kampanii ostatnich czasów — akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, ale przyczyniła się również do powstania nowych form aktywnych, bojowych działań klasy robotniczej przeciwko podległym wojennym.

Rozpoczęte we Francji strajki marynarzy i dołkerów, odmawiających wyładunku i przewozu broni amerykańskiej, ogarnęły wszystkie porty zachodnio-europejskie i przerzuciły się na wybrzeża afrykańskie. Do marynarzy i dołkerów przyłączyli się kolejarze, metalowcy, robotnicy fabryk sprzętu wojennego. Promotorem potężnego frontu pokoju jest klasa robotnicza, która wykazuje niewyczerpaną energię twórczą i wspaniałą inicjatywę. To ona jest inicjatorką nowych form walki przeciwko podległemu wojennym.

Wypowiadają się za pokojem ludzie, którzy nie nawiadają wojny, którym drogą są pokój, postęp i szczęście ludzkości.

Na czele armii bojowników o pokój kroczy potężny Związek Radziecki, niezłomna opoka pokoju. Na czele tej armii stoi genialny wódz mas pracujących całego świata, wielki chorąży walki o pokój, Towarzysz Stalin. Lenino wskaź — stalinowska polityka zagraniczna jest zgodna z dążeniami i pragnieniami wszystkich prostych ludzi globu ziemskiego. Dlatego też popierają ją oni z całego serca. Kraj socjalizmu demaskuje intrygi podległego wojennym, krzyżuje plany agresorów, przewodzi w walce o pokój i współpracę międzynarodową.

W szeregach czynnych bojowników o pokój kroczą kraje demokracji ludowej, kroczą wielki naród chiński, Niemiecka Republika Demokratyczna, setki milionów ludzi dobrej woli we wszystkich częściach świata — zwolenników demokracji

Ważnym etapem na drodze rozwoju ruchu o pokój była sztokholmska sesja Stalego Komitetu, która nie tylko posłużyła jako punkt wyjścia dla zakrojonej na gigantyczną miarę kampanii ostatnich czasów — akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, ale przyczyniła się również do powstania nowych form aktywnych, bojowych działań klasy robotniczej przeciwko podległym wojennym.

Ogniska stonki ziemniaczanej wykryto w zachodnich województwach kraju

WARSZAWA. Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i RR, na terenie gromady Pakosław pow. Nowy Tomyl w woj. poznańskim znaleziono 23 maja pierwsze tegoroczne ognisko stonki ziemniaczanej. W ostatnich dniach zameldowano o wykryciu 3 dalszych nowych ognisk stonki ziemniaczanej w powiatach: Swinoujście, Kamień i Chojna.

Niespodziewane wykrycie ognisk stonki w rejonach, gdzie szkodnik ten dotychczas nigdy nie występował, zbiegło się z wypadkiem zrzucenia przez samoloty amerykańskie stonki ziemniaczanej na teren Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przy puszcza się więc, że zrzucona z samolotów stonka ziemniaczana, wskutek trwających wtedy burz i porywistych wiatrów z kier. zachodni, przeleciła na teren polski. Należy podkreślić, że specjalna komisja Ministerstwa Rolnictwa i RR stwierdziła natłowy charakter nowo odkrytych ognisk stonki ziemniaczanej.

W związku z niebezpieczeństwem dalszego rozprzestrzenienia się stonki ziemniaczanej, Ministerstwo Rolnictwa zwraca się do całego społeczeństwa, a szczególnie do personelu służby ochrony roślin, robotników rolnych, członków spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarzy, aby poszukiwania stonki ziemniaczanej przeprowadzili na swoich polach bardzo uważnie. Wykrycie i uśmiercenie ognisk stonki ziemniaczanej, włożone do flaszek z naftą, należy niezwłocznie zgłosić do właściwego urzędu gminnego. Za wykrycie i zgłoszenie każdego nowego ogniska stonki Urząd Wojewódzki wypłaca znalazcy nagrodę w wysokości 10 tysięcy złotych.

Ministerstwo Rolnictwa i RR. apeluje do terenowych komórek partii politycznych, terenowych ogniw Związku Samopomocy Chłopskiej oraz komitetów ochrony roślin, aby ze swej strony udzieliły służbie ochrony roślin jak najdalej idącej pomocy w

Podajemy poniżej artykuł wstępny gazety „Trud” z dn. 31 maja rb.

1 czerwca rozpoczyna się w Londynie sesja Biura Stalego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Sesja podsumuje wyniki masowej akcji zbierania podpisów pod apelem Stalego Komitetu i omówi kwestię przygotowań do II-go Świat. Kongresu Obrońców Pokoju.

Dwa i pół miesiąca dzieli nas od ukończenia obrad sztokholmskiej sesji Stalego Komitetu, która wezwwała wszystkich ludzi dobrej woli do składania podpisów pod apelem, domagającym się zakazu broni atomowej i uznania za zbrodniarstwo wojennego rządu, który pierwszy zastosuje tę broń.

Apeł obiegił lotem błyskawicy wszystkie kraje, dotarł do wszystkich zakątków kuli ziemskiej, znalazł drogę do serc milionów ludzi. Tak wielką popularność apelu jest zupełnie zrozumiałą: — apeł Stalego Komitetu wyrażał uczucia przytłaczającej większości ludzi na kuli ziemskiej, ich wolę i żarliwe pragnienie pokoju i przyjaźni między narodami.

Dotychczas pod apelem Stalego Komitetu złożony podpisy dziesiątki milionów mieszkańców Europy i Azji, Australii i Ameryki.

Wypowiadają się za pokojem ludzie, którzy nie nawiadają wojny, którym drogą są pokój, postęp i szczęście ludzkości.

Na czele armii bojowników o pokój kroczy potężny Związek Radziecki, niezłomna opoka pokoju. Na czele tej armii stoi genialny wódz mas pracujących całego świata, wielki chorąży walki o pokój, Towarzysz Stalin. Lenino wskaź — stalinowska polityka zagraniczna jest zgodna z dążeniami i pragnieniami wszystkich prostych ludzi globu ziemskiego. Dlatego też popierają ją oni z całego serca. Kraj socjalizmu demaskuje intrygi podległego wojennym, krzyżuje plany agresorów, przewodzi w walce o pokój i współpracę międzynarodową.

W szeregach czynnych bojowników o pokój kroczą kraje demokracji ludowej, kroczą wielki naród chiński, Niemiecka Republika Demokratyczna, setki milionów ludzi dobrej woli we wszystkich częściach świata — zwolenników demokracji

RADY NARODOWE na nowym etapie

„Rady są masową organizacją całego ludu pracującego miast i wsi. Jest to organizacja niepartyjna. Rady są bezpośrednim wyrazem dyktatury proletariatu. Poprzez Rady przechodzą wszystkie rodzaje zarządzeń, mające na celu umocnienie dyktatury i budownictwo socjalizmu. Poprzez Rady proletariatu urzeczywistnia swe państwowe kierownictwo w stosunku do chłopów. Rady wiążą wielomilionowe masy pracujące z awangardą proletariatu“. (J. STALIN „Zagadnienia Leninizmu“ str. 116).

Leninowska nauka o państwie i dyktaturze proletariatu wręczstronnie rozwinięta i genialnie uogólniona przez towarzysza Stalina uczy nas, że rady są to najbardziej wszechogarniające, najpočetnějsze, najbardziej demokratyczne organizacje masowe, maksymalnie ułatwiające udział mas w budowaniu nowego państwa, w rządzeniu nim, są to organizacje wyzwajające ich energię rewolucyjną, inicjatywę, zdolności twórcze w walce o nowy ustrój sprawiedliwości społecznej — o socjalizm.

Nasze państwo, państwo demokracji ludowej, jest pod względem swej treści klasowej jednorodnym z państwem radzieckim, ale etap, na którym się znajdujemy, to dopiero budowa fundamentów socjalizmu, to etap na którym znajdowało się państwo radzieckie zanim stało się krajem, w którym zbudowano socjalizm.

Nasz ustrój ludowo-demokratyczny na formę dyktatury proletariatu, w swym dalszym marszu do socjalizmu rozwija się w oparciu o historyczne doświadczenia budownictwa socjalistycznego w ZSRR, w oparciu o bezcenne wskazówki i rady WKP(b) oraz towarzysza Stalina.

Korzystając z tych nauk i doświadczeń, przyspieszymy nasz marsz do socjalizmu, przechodzimy na wyższy etap organizacji państwowej i społecznej, wzmocnimy naszą władzę ludową poprzez jeszcze większy udział mas w stałym, bezpośrednim rządzeniu krajem.

Obecnie realizowana ustawa z dnia 20 marca br. skupiła w rękach rad władzę wykonawczą i ustawodawczą, wyposażyła je w szerokie uprawnienia, dzięki którym będą one narzędziem skutecznym i wszechstronnym „POPRAZ MASY PRACUJĄCE“ i — „DLA MAS PRACUJĄCYCH“ (LENIN), spełniania przez władzę ludową jej społeczno-politycznych, gospodarczych, administracyjnych i wychowawczych funkcji dyktatury proletariatu. Wynika to i z ich treści społecznej i zadań.

Rady narodowe pochodzą z wyboru ludności; rady narodowe są przez masy pracujące ściśle kontrolowane; członkowie rad mogą być o ile nie spełniają należycie swych obowiązków, w każdej chwili przez wyborców odwołani. Posiadające pełnię władzy w terenie, wyłonione przez masy ludowe, kontrolowane przez masy ludowe, działające w ścisłej łączności z masami ludowymi rady narodowe — to wielki krok na drodze dalszej demokratyzacji naszej władzy ludowej, to wielka szkoła rządzenia dla mas.

Towarzysz BIERUT na IV Plenum stwierdził: „Zadaniem podstawowym i najważniejszym, nowopowołanych organów władzy państwowej — rad narodowych i ich prezydiów, jest uczynić wszystko, aby podtrzymać, rozwijać i umacniać łączność z masami ludowymi. Środkiem do tego jest i może być jedynie żywa i rzetelna troska o interesy, o codzienne potrzeby mas pracujących, o jak najsprawniejsze, wolne od bezdusznej formalistki załatwianie spraw, z którymi ludność zwraca się do swych organów władzy“.

We wszystkich wojewódzkich radach narodowych, odbyły się już wybory prezydiów. Wkrótce odbędą się wybory prezydiów w powiatach, miastach i gminach; z tą chwilą zostają rady narodowe w myśl ustawy przekształcone w jednolite organa tereno-

wej władzy państwowej. Rady narodowe winny zdać sobie sprawę jak wielkie zadania przed nimi wyrastają i jak najszybciej, nie tracąc czasu, zadania te realizować w praktyce.

Rady narodowe są szkołą rządzenia dla mas — to też praca przez nie wykonywana nie może obciążać wąskiego grona starych aktywistów, lecz należy do niej od pierwszej chwili wciągać nowych ludzi, wychowywać nowych aktywistów. Do prac komisji trzeba powoływać ludzi partyjnych i bezpartyjnych, przodowników pracy, racjonalizatorów, chłopów, kobiety. Ich udział w pracach rady będzie gwarancją nie tylko tego, że będzie ona silnie związana z potrzebami terenu, ale również i tego, że rady zdadzą swój egzamin jako szkoła rządzenia dla milionów, że wychowywać będą stale nowe kadry. Kadry, które zaszły w przyszłości nasz aparat administracyjny, gospodarczy na wszystkich szczeblach, z centralnym włącznie.

W walce z wrogiem klasowym na wsi i w mieście, z biurokracizmem, z niedbałą pracą, będą się hartować szeregi szerokiego aktywu społecznego, umacniając w sobie poczucie odpowiedzialności za losy kraju, poczucie międzynarodowej solidarności z obozem pokoju, na czele, którego stoi Związek Radziecki.

Rady narodowe wybrane przez lud i stale z ludem związane, wykorzystując szeroki wachlarz form ścisłej współpracy ze społeczeństwem, będą krzewić wśród niego świadomość naszych wielkich przeobrażeń politycznych, gospodarczych i kulturalnych, będą w nim rozwijać nowy stosunek do ludowego państwa, do własności społecznej, mobilizować do pracy i walki o nowe, szczęśliwsze, socjalistyczne jutro.

J. KUCZEWSKA

Notatnika **AGITATORA**
POKOJU

Siły obozu pokoju i demokracji są niezwyciężone

Wzrastający opór mas ludowych wznaga wściekłość imperialistów. Świadczy o tym stosowanie z rozkazu Waszyngtonu przez rządy krajów zmarszalizowanych ustawy, zmierzającej do rozgromienia ruchu demokratycznego, do zdławienia wszelkich swobód i praw ludu pracującego. Podróże inspekcyjne generałów amerykańskich i angielskich w krajach zmarszalizowanych, wyścig zbrojeń i wojownicze przemówienia dyplomatów, głoszących, jak Acheson „dyplomację totalną“ i przygotowujących „totalną wojnę“, świadczą, że obecnie jest rzeczą bardziej niż kiedykolwiek konieczną zmobilizować narody do powszechnej walki w obronie pokoju, skierować z całą stanowczością gniew ludu przeciwko prowokatorom nowej wojny — imperialistom anglo-amerykańskim.

Niechaj podżegacze wojenni nie ludzą się daremno nadzieją na osłabienie frontu pokoju. Walka o pokój dopiero się zaczyna. Niechaj imperialiści wiedzą, że jeśli osmielą się rozpocząć wojnę, to obóz pokoju zakończy ją zwycięstwem socjalizmu na całym świecie.

Dowodzi tego doświadczenie dwóch wojen światowych, świadczy o tym niepojętym wzroście siły obozu demokracji i socjalizmu. Obrona Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej przed agresją imperialistów jest najżywniejszą sprawą wszystkich ludzi pracy, albowiem walka przeciwko wojnie jest nieodłączną od walki o demokrację i socjalizm.

Co składa się na potęgę obozu pokoju?

Związek Radziecki liczy 200 milionów mieszkańców. Z ostatniej wojny z faszystem wyszedł nie tylko nie osłabiony, ale jeszcze bardziej wzmocniony.

Masy ludowe krajów Europy Środkowej i Wschodniej liczą około 70 milionów mieszkańców. Dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitleryzmem zdołały obalić ustrój kapitalistyczny i weszły na drogę socjalizmu.

Niemiecka Republika Demokratyczna wyzwoliła niemieckie siły postępowe do czynnej walki w obronie pokoju, do współpracy z krajami miłującymi pokój, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim.

Siły ludowe w Chinach osiągnęły zdecydowane zwycięstwo nad agenturą imperializmu — Kuomintangiem, przyłączając 475-milionowy naród do obozu pokoju.

W krajach kolonialnych wznaga się ruch narodo-wyzwoleńczy, Powstała Ludowa Republika Wietnamu i ludowo-demokratyczna Republika Północnej Korei. Wznaga się walka narodów Malajów i Burmy przeciwko angielskim imperialistom.

Powstał światowy ruch obrońców pokoju. Nigdy jeszcze historia ludzkości nie znała tak potężnego zorganizowanego ruchu w obronie pokoju.

Tow. Woroszyłow w swym przemówieniu tak ostrzega imperialistów:

„Jeżeli naprzekór wszystkim przekonywującym i wymownym naukom historii ponownie panowie imperialiści zechcą jednak narzucić ludzkości trzecią wojnę światową, można nie wątpić, że wojna ta położy kres kruchemu istnieniu starego zgrzybiałego świata kapitalistycznego. Rękojmnią tego jest potęga wielkiego Związku Radzieckiego oraz braterska wspólnota wszystkich narodów, kroczących drogą socjalizmu, drogą demokracji, w imię pokoju, wolności i niezawisłości narodów“.

Z obrad Plenum Komitetu Powiatowego Partii w Rzeszowie

Współpraca z bezpartyjnymi i organizacjami masowymi pozwoli wysunąć nowe kadry

Plenum Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Rzeszowie odbyło się pod aspektem wzmocnienia pracy aktywu partyjnego w walce o nowe kadry.

Obradom Plenum przewodniczył tow. GOŚCIMIŃSKI. O uchwałach IV Plenum Komitetu Centralnego Partii i o zastosowaniu ich w pracy terenowych organizacji partyjnych — mówił obszernie tow. SABIK, przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Tow. Sabik przedstawił zebrany ogólną sytuację polityczną na arenie międzynarodowej, zwracając szczególną uwagę na sprawę walki o pokój. Przy omawianiu sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju — tow. Sabik podkreślił doniosłą rolę, jaką nakładają uchwały IV Plenum KC na organizację partyjną w pracy nad budową podstaw socjalizmu.

— Musimy wyciągać z dołów organizacji — nowe, zdrowe kadry spośród robotników i chłopów na kierownicze stanowiska. Musimy dołożyć wiele starań, aby jako czołowy oddział klasy robotniczej, sprostać zadaniom. Dlatego też należy prowadzić intensywne szkolenie partyjne, podnosić na wyższy poziom świadomość ogółu, ugruntować i rozszerzać ideologię marksistowsko-leninowską.

Na wsi toczy się uparta walka z wrogami klasowymi — bogaczami wiejskimi — o nową strukturę gospodarczą, o spółdzielczość produkcyjną. Najbardziej świadomi i wyrobieni politycznie członkowie Partii będą potrzebni do pracy na wsi — potrzebne będą kadry oddane Partii, o-

fiarne w pracy i posiadające odpowiednie kwalifikacje. Takie kadry trzeba przygotować, podpatrzeć w terenie i śmiało wysunąć, przeszkalając uprzednio w odpowiednim kierunku.

Tak postępując, wypełnimy należycie zadania jakie na nas nakłada Partia i przyczynimy się do szybszej budowy socjalizmu — zakończył referat tow. Sabik.

Osiągnięcia i braki w dotychczasowej pracy powiatowej organizacji partyjnej na odcinku kadr — omówił tow. Gościński.

W ostatnim okresie zaznaczył się wzrost liczbowy członków Partii, a zwłaszcza wśród chłopów. Szeregi organizacji partyjnej zostały oczyszczone z niepożądanego elementu i osób, często nawet wrogich naszej rzeczywistości, którzy usiłovali szkodzić Partii od wewnątrz. Nowo przeprowadzone wybory do władz partyjnych wzmocniły poważnie organizację partyjną i znacznie poprawiły styl pracy partyjnej. Do władz poszczególnych organizacji partyjnych weszli towarzysze oddani Partii — robotnicy i chłopcy.

Jednym z poważnych niedociągnięć w akcji wyborczej było niedostateczne uwzględnienie kobiet i ich pracy po linii partyjnej. Brak kobiet, członków Partii, na kierowniczych stanowiskach, odbija się ujemnie na całości pracy politycznej i społecznej kobiet.

Drugim ważnym zagadnieniem jest szkolenie partyjne. We wszystkich gminach zorganizowane zostały kursy partyjne, ale dotychczas nie dały pozytywnych rezultatów. Słuchacze wytypowani na szkolenie nie docenia-

li ważności nauki i nie uczęszczali systematycznie na wykłady. Komitet Powiatowy nie przeprowadzał systematycznej kontroli kursów szkoleniowych i pracy wykładowców. Zły styl pracy Komisji Szkoleniowej odbił się ujemnie na szkoleniu w terenie. Obecnie Komitet dokłada wiele starań, aby sprawę szkolenia postawić na odpowiednim poziomie i poprowadzić w myśl wskazań Komitetu Centralnego Partii.

Wiosenna akcja siewna została przeprowadzona wg ustalonych planów i wykonana w całości a nawet przekroczona. W akcji tej wiele pracy poświęciły gminne organizacje partyjne, mobilizując szerokie masy chłopów i pomagając im w wykonaniu planu zasiewu. Podobnie pomyślnie wykonana została akcja skupu zboża, w której najczęściej przeszkód stawiali kulacy i wrogowie klasowi na wsi.

Komitet Powiatowy do sprawy wysuwania nowych kadr zawsze podchodził z pełnym zrozumieniem. Do aparatu partyjnego ostatnio powołał wielu towarzyszy z dołowych ogniw. I tak maorolny chłop tow. DOMINIK OBACZ — pracuje obecnie jako instruktor rolny w Komitecie Powiatowym. Tow. WACŁAW PRUCIA robotnik — pracuje jako instruktor organizacyjny. Tow. FRANCISZEK MIĘDLER — bezrolny, i tow. EDWARD SZCZYGIEL — pracownik umysłowy, poruczone mają ważne zadanie w pracy kancelaryjnej Komitetu.

Ale nie tylko kadry partyjne zostały uzupełnione nowymi ludźmi. Komitet Powiatowy wyszukał i wy-

sunął 30 towarzyszy na kierownicze stanowiska w aparacie państwowym i gospodarczym. M. in. tow. J. BOROWIEC z Lutorza objął stanowisko kierownika personalnego PZGS w Rzeszowie. Tow. ANTONI MACHOWSKI powołany został na przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej. Tow. WŁADYSŁAW MOSKWA wytypowany został na kierownika wydziału w PZGS-ie. Tow. KAZIMIERZ WOJCIWICZ objął kierownicze stanowisko w Pow. Radzie Narodowej. Wszyscy wysunięci wywiązują się należycie z nałożonych na nich obowiązków i wypełniają sumiennie nowe zadania.

Na terenie powiatu kadry zawodowe, samorządowe i spółdzielcze nie są w dostatecznej mierze przeszkolone, co ujemnie wpływa na ich pracę i sprawność zawodową. Ten stan rzeczy winien ulec natychmiastowej poprawie. Poszczególne organizacje partyjne w terenie nie dokładają należytej uwagi sprawie doboru kadr. W Głogowie np. Komitet Gminny nie dostrzegł pracy swych ludzi. Dopiero na interwencję Komitetu Powiatowego przeprowadzono dobór kadr i wyszukano wielu wartościowych towarzyszy do pracy partyjnej, jak np. tow. JÓZEFA MYTYCHA z GŁOGOWA, FRANCISZKA OPALINSKIEGO i TOMASZA ROGA z LUTORYŻA.

Częstokroć zły styl pracy samego sekretarza utrudniał dobór kadr, np. jak to miało miejsce w Stobiernej, gdzie tow. Sebastian Dziadosz rozpoznał się sam kadrami, zamiast decydować kolektywnie. Ale wszę-

dzie tam, gdzie organizacja partyjna kolektywnie obradowała i należyście pracowała, tam wyniki pracy są widoczne i zadawalające.

Nad wygłoszonymi referatami wywiązała się ożywiona dyskusja. Towarzysze szeroko omawiali sprawy nowych kadr, podając przykłady z pracy na tym odcinku własnej organizacji partyjnej.

Tow. RUSZOWICZOWA zwróciła uwagę na konieczność zwiększenia łączności i współpracy z masami partyjnymi, z kołami kobiet, którymi należy kierować i otaczać pieczołowitą opieką.

Podobnie tow. RUSZEL apelował o zwiększenie dozoru i opieki nad młodzieżą a zwłaszcza kołami ZMP, z których wyrosnąć mają przyszłe kadry.

Tow. KOZA omówił sprawę dyscypliny partyjnej. Wielu członków nie docenia ważności tego zagadnienia i lekceważy swoje obowiązki. Pracować po linii partyjnej należy uczciwie i ofiarnie, tak aby jak najlepiej przyczynić się do wypełnienia podejmowanych zadań.

Dyskusję podsumował tow. Sabik. Podał on wytyczne pracy Komitetów i terenowych organizacji partyjnych na najbliższą przyszłość. Organizacje podstawowe winny pomagać bezpartyjnym i współpracować ze wszystkimi organizacjami masowymi, aby można było podpatrzeć wybijających się ludzi i umiejętnie wyszukać nowe kadry.

Postępując w ten sposób Powiatowa organizacja partyjna wypełni należycie zadania i zrealizuje wytyczne IV Plenum KC.

J. S.

DOSZKALANIE STARYCH i WYSUWANIE NOWYCH KADR

podstawowym zadaniem Naczelnej Organizacji Technicznej

W DOMU TECHNIKA W WARSZAWIE ODBYŁO SIĘ POSIEDZENIE RADY GŁÓWNEJ NACZELNEJ ORGANIZACJI TECHNICZNEJ, KTÓRA SKUPIA PONAD 26 TYS. INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW WSZYSTKICH BRANŻ.

NA POSIEDZENIE PRZYBYŁ PREZES NACZ. ORG. TECHN. MIN. INŻ. BOLESŁAW RUMIŃSKI, SEKRETARZ GENERALNY NOT — INŻ. JAN CZARNOWSKI, PRZEDSTAWICIELE WSZYSTKICH STOWARZYSZEŃ INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW ORAZ ODDZIAŁÓW NOT Z CAŁEGO KRAJU.

W czasie obrad prezes Naczelnej Organizacji Technicznej — minister inż. Bolesław Rumiński — wygłosił obszernie przemówienie, stwierdzając na wstępie poważny rozwój działalności Naczelnej Organizacji Technicznej, wszystkich oddziałów NOT i podległych jej Stowarzyszeń Technicznych.

„Rośnie i wzmacnia się poczucie wspólnoty organizacyjnej i ideologicznej inżynierów i techników, — zrzeszonych w NOT — stwierdził min. Rumiński. — Rośnie ogrom zadań i odpowiedzialności. Zacieśnia się współpraca z klasą robotniczą, wzmagają się odpowiedzialność za wychowanie nowych kadr inteligencji ludowej. Wychowanie tych nowych kadr jest podstawowym zadaniem Naczelnej Organizacji Technicznej“.

Powołując się na słowa przewodniczącego KC PZPR, Prezydenta BIERUTA na IV Plenum min. Rumiński przypomina, że istniejące kadry inżynierskie są w Polsce wykorzystywane w sposób niepełny i wadliwy. W końcu 1949 r. na ogólną liczbę 14 tysięcy inżynierów było zatrudnionych w przemyśle tylko około 7.000. Jest rzeczą niewątpliwą, że stan ten może być zmieniony przez realizację hasła, rzuczonego przez Prezydenta Bieruta: „INŻYNIEROWIE I TECHNICZY DO PRODUKCJI“.

Wreszcie trzecią niezwykle ważną sprawą, którą postawiło IV Plenum — mówił min. Rumiński — jest ZAGADNIENIE WYCHOWANIA I WYSUWANIA KADR INŻYNIERSKICH SPOŚRÓD KLASY ROBOTNICZEJ.

NAJWAŻNIEJSZE ZADANIA

W dalszym ciągu przemówienia minister Rumiński wskazuje trzy kierunki pracy NOT i Stowarzyszeń Technicznych, co w konsekwencji powiększy nasze kadry inteligencji technicznej.

PIERWSZY z tych kierunków, to akcja doszkalania inżynierów i techników poprzez kursy, narady techniczne i odczyty.

DRUGI kierunek — to szkolenie nowej inteligencji ludowej, rekrutującej się spośród klasy robotniczej, poprzez wieczorowe Szkoły Inżynierskie i Instytuty Korespondencyjne.

Wreszcie **TRZECI**, to akcja instruktażowo-szkoleniowa dla robotników, prowadzona bezpośrednio w zakładach i fabrykach, a organizowana przez Oddziały Stowarzyszeń NOT-u.

DOSZKALANIE STARYCH KADR

Omawiając dokładnie sprawę doszkalania inżynierów i techników, min. Rumiński stwierdza, że w tej dziedzinie jeszcze stale pokutuje stary przedwojenny klubowy system pracy, mający mało wspólnych cech z obecną socjalistyczną rzeczywistością. Poważnym błędem w metodyce dotychczasowego doszkalania — jest przypadkowy dobór tematyki i słuchaczy oraz brak jasnego planu szkoleniowego. Z tym systemem należy zerwać. Każdy odczyt, referat i narada muszą wyjaśniać i pogłębiać wiadomości słuchaczy, zgodnie z planem produkcji i z potrzebami naszej gospodarki.

Mówca wskazuje na konieczność powołania specjalnej komisji szkoleniowej w NOT i odpowiednich podkomisji w Stowarzyszeniach, w celu opracowania jednolitego planu doszkalania inżynierów i techników.

SKOLENIE NOWYCH KADR

Przechodząc do omówienia drugiego zagadnienia, jakim jest **SKOLENIE NOWYCH KADR** poprzez Wieczorowe Szkoły Inżynierskie i Instytuty Korespondencyjne, minister Rumiński stwierdza, że NOT ma na tym odcinku poważny dorobek. Czyn-

nym jest 6 szkół inżynierskich, a 3 dalsze powstały w najbliższym czasie. Wieczorowe Szkoły Inżynierskie kształcą nowych inżynierów spośród robotników, nie odrywając słuchaczy od produkcji i wykorzystując w czasie szkolenia doświadczenia i kwalifikacje słuchaczy. Liczba słuchaczy Wieczorowych Szkół Inżynierskich osiąga już prawie 3 tysiące studentów, a w ciągu planu 6-letniego powinna wzrosnąć do 8 — 10 tys.

Istnieją jednak pewne niedogodności w pracy Inżynierskich Szkół Wieczorowych. Dotychczasowa rekrutacja słuchaczy uwzględniała głównie tych, którzy wskutek wojny musieli przerwać normalne studia. Taki dobór słuchaczy nie wystarcza i jest bez perspektyw. Trzeba wciągnąć do nauki w Szkołach Inżynierskich jak najwięcej robotników z fabryk, a programy szkół tak dopasować, aby odpowiadały słuchaczom z niższym wykształceniem. W tym celu NOT projektuje utworzenie jeszcze w

tym roku przy każdej Wieczorowej Szkole Inżynierskiej dwuletnich kursów przygotowawczych, których ukończenie pozwoli każdemu wykwalifikowanemu robotnikowi, mającemu odpowiednie zdolności i 7 klas szkoły powszechnej, wstąpić do Szkoły Inżynierskiej. Program kursów będzie tak opracowany, aby nie było w nim zbędnego balastu.

W ten sposób będzie można wciągnąć robotników do poważniejszej nauki stopniowo, aby ich nie przebrać i nie zniechęcać. Musi być również przeanalizowany program zajęć w Wieczorowych Szkołach Inżynierskich. Na podstawie doświadczeń Związku Radzieckiego, do szliśmy do przekonania, że 6 dni w tygodniu wykładów dla słuchacza, który pracuje równocześnie w fabryce, to za dużo. Nowy program będzie uwzględniał 4 dni wykładów tygodniowo po 4 godziny dziennie. Niezależnie od tej modyfikacji zachodzi również potrzeba skoordynowania pracy i zajęć słuchaczy w szkole i w fabryce.

Przechodząc do omówienia zagadnienia Instytutów Korespondencyjnych, minister Rumiński stwierdza, że w tej dziedzinie szkolenie NOT opierać się będzie na doświadczeniach ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, gdzie tego rodzaju szkolenie jest bardzo sze-

roko rozwinięte i obejmuje kilkaset tysięcy studentów. Szczególnie duże możliwości dla szkolenia korespondencyjnego otwierają się u nas na odcinku rolnictwa i techniki na wsi.

MASOWE DOSZKALANIE ROBOTNIKÓW

Doży nacisk kładzie mówca na zagadnienie masowego szkolenia kadr robotniczych na kursach fabrycznych. Akcja ta jest prowadzona w Stowarzyszeniach od dawna, przeważnie w postaci 4 — 6 tygodniowych kursów dla palaczy, majstrów, kalkulatorów, konstruktorów itp. Jest ona jednak za wąska i niedostateczna, obejmuje zaledwie niewielkie grupy słuchaczy i specjalistów. Na tym odcinku musi nastąpić zasadniczy przełom. Należy zorganizować w fabrykach masowe kursy wieczorowe, — które obejmą większość robotników, a zwłaszcza młodzieży. Należy przejść również na próby bezpośredniego instruktażu szkoleniowego przy warsztacie pracy. To na pewno wpłynie na lepszą wydajność pracy i na lepsze wyniki produkcji. Konieczna jest ściślejsza współpraca Stow. Technicznych z klubami racjonalizatorskimi. — Mówca apeluje do wszystkich inżynierów w Polsce o masowy udział w szkoleniu w zakładach pracy.

Plan i program szkolenia technicznego musi być szeroko rozbudowany przez NOT wspólnie ze związkami zawodowymi. Szkolenie powinno obejmować każdą fabrykę i każdy warsztat pracy.

SKOLENIE IDEOWO - POLITYCZNE

Akcja szkolenia ideowo - politycznego, aczkolwiek jeszcze słabo rozwinięta, stawia przed NOT olbrzymie możliwości na odcinku wychowania zarówno starych, jak i nowych kadr inteligencji technicznej.

Staramy się zapoczątkować szkolenie ideowo - polityczne, a przede wszystkim studia nad dziełami klasyków marksizmu — leninizmu, które by obejmowały wszystkich członków Stowarzyszeń, zarówno partyjnych, jak i bezpartyjnych. Szkolenie takie daje już wyniki.

Następnie sekretarz generalny NOT, inż. Jan Czarnowski, złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności NOT.

Inż. Czarnowski stwierdził, że liczba członków NOT w ciągu 3 ostatnich lat wzrosła dwukrotnie, osiągnąjąc ponad 26 tysięcy osób.

Poza szkoleniem NOT prowadzi sze roką akcję wydawniczą. Na ogólną liczbę 45 pism technicznych w Polsce, NOT redaguje 20 o nakładzie 125 tysięcy egzemplarzy. W wielu ośrodkach przemysłowych kraju zorganizowane zostały biblioteki książek technicznych i czasopism zagranicznych. Domy Technika, które stanowią ośrodki wiedzy technicznej w poszczególnych okręgach kraju, powstały już w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu.

W najbliższym czasie powstaną i w innych miastach. Odczyty, urządzane przez NOT, cieszą się dużą popularnością i frekwencją. Naczelna Organizacja Techniczna znajduje się na drodze stałego i konsekwentnego rozwoju.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja.

Apel o jak najliczniejszy udział inżynierów w ruchu współzawodnictwa spotkał się z uznaniem i poparciem wszystkich zebranych.

Zwrócono również uwagę na konieczność zacieśnienia współpracy między NOT a Centralną Radą Związków Zawodowych.

W handlu uspołecznionym niezbędne jest intensywne szkolenie i wysuwanie robotników na kierownicze stanowiska

WARSZAWA. Potrzeba wypełnienia luk w kadrach handlu uspołecznionego oraz ocena obecnego stanu tych kadr była jednym z centralnych zagadnień dwudniowej narady czołowego aktywu handlowego w Warszawie. Uczestnicy narady zgodnie stwierdzili konieczność wzmocnienia akcji szkoleniowej oraz śmiałego wysuwania robotników na stanowiska kierownicze w aparacie handlu uspołecznionego. Podkreślano, że od właściwego rozwiązania zagadnienia nowych kadr zależy czy aparat handlu uspołecznionego sprosta zwiększającym się zadaniom w okresie planu 6-letniego.

Wiceminister Handlu Wewnętrznego — Wł. Zawadzki, dokonał w czasie narady krytycznej oceny kadr kierowniczych handlu uspołecznionego, zarówno centralnych, jak aktywu średniego i dolowego (kierowników sklepów).

Średni aktyw handlowy posiada poważne braki w przygotowaniu fachowym i politycznym. Np. aktyw przemysłu mięsnego nie potrafi wykorzystać wszystkich możliwości w zakresie uzyskiwania potrzebnej powierzchni magazynowej.

O sytuacji na rynku decydują w ogromnym stopniu kierownicy i personel sklepowy. Ich postawa ideowa i wyrobienie polityczne ma duży wpływ na nastroje konsumentów.

Ten najważniejszy odcinek kadr handlowych jest w dużym stopniu zaśmiecony socjalnie. Nic nie stoi na przeszkodzie temu, by w handlu uspołecznionym pracowali tu i ówdzie wczorajsi właściciele sklepów, ale nie może być tolerowane przenoszenie przez nich metod kapitalistycznych — do handlu socjalistycznego.

Zbyt powoli przebiega proces wysuwania ludzi z klasy robotniczej. W

I kwartale br. wysunięto zaledwie 96 osób, z tego na stanowiska kierownicze tylko 5 osób.

Podniesienie przygotowania politycznego i fachowego kadr pracowników handlu wymaga całkowitego przełomu w szkoleniu, które na tym odcinku nie posiada u nas tradycji. Plan przeszkolenia w roku bieżącym przez Min. Handlu Wewn. — 33 tysięcy pracowników — jest niedostateczny. W najbliższym terminie opracowany będzie nowy program szkolenia. W MHW powstanie departament szkolenia, w całym aparacie handlowym wzmocnione będą komórki szkoleniowe.

Wszystkie wystąpienia w dyskusji, zarówno członków PZPR, jak i bezpartyjnych aktywistów handlowych, stały pod znakiem głębokiego zrozumienia wytycznych IV Plenum KC PZPR. Uczestnicy narady zwracali uwagę na konieczność rozszerzenia szkolenia pracowników handlowych.

Centrala Tekstylna prowadzi obecnie 7 miesięczny kurs wysuniętych pracowników fizycznych w Łodzi oraz liczne kursy administracyjno-handlowe. Centrala Odzieżowa u-

ruchomila 5 kursów dla sprzedawców i kurs dla kierowników sklepów.

W dyskusji podkreślano m. in., że zagadnienie rozbudowy kadr nakłada duże obowiązki na szefów personalnych w centralach handlowych, a szczególnie na kierowników, którzy są odpowiedzialni za całokształt polityki kadrowej.

Wobec ujawnionych poważnych luk w przygotowaniu ideologicznym, pracowników handlowych, w szeregu wystąpień domagano się, by poprzez opracowanie i zastosowanie odpowiednich programów zapewnić takie szkolenie pracowników handlu uspołecznionego, aby stali się świadomymi propagatorami osiągnięć i planów państwa ludowego.

Racjonalny sprzęt siana i koniczyn

Rozpowszechniony jest wśród wielu chłopów zwyczaj późnego rozpoczęcia koszenia zielonych użytków, zarówno koniczyn jak i łąk. Źródłem tego zwyczaju jest pogląd, że im dłużej trawa rośnie, tym więcej jakoby przybiera na masie.

Jest to pogląd fałszywy. Młoda trawa czy koniczyna, a więc taka, która jeszcze nie zakwitła, ma znaczne ilości białka (2,5%). Ten procent białka spada raptownie po zakwitnięciu, a jeszcze bardziej po okwitnięciu roślin. Prócz tego w miarę starzenia się traw wzrasta w nich procent niestrawnego włókna.

Przy późnych sianokosach traci się więc podwójnie: otrzymujemy siano o małej zawartości białka, więcej drewniałe i mało pożywne. Im później rozpoczyna się pierwszy pokos, tym krótszy jest okres wzrostu traw dla drugiego pokosu. Przy tym wypada on zbyt późno, zwykle wtedy, kiedy rozpoczynają się deszcze jesienne, a więc dosuszenie siana staje się trudne.

Przy późnych sianokosach wcześniej dojrzewające chwasty wysypują nasienie, co powoduje stałe zachwaszczanie łąki.

Rozpoczynanie sianokosów na św. Jana (21 czerwca), jak to się praktykuje, jest w naszych warunkach stanowczo za późno. Właśnie w tym czasie zaczyna się zwykle okres deszczów, które ogromnie przeszkadzają przy sprzęciu i pogarszają jakość siana. Przy sprzęciu siana niepodobna kierować się kalendarzem. Są lata wczesne (np. rok bieżący), kiedy trawy dorastają znacznie prędzej.

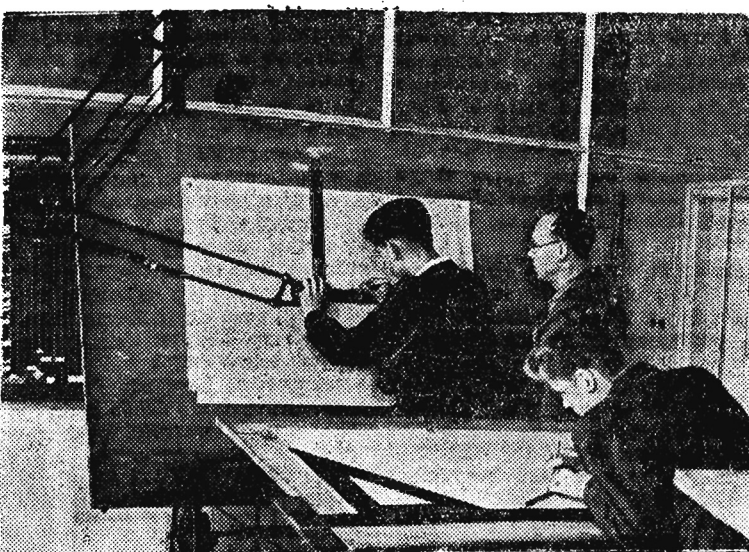
Najlepsze wyniki daje badanie roślin na miejscu. Praktyka wykazała, że aby połączyć najlepszy sprzęt co do ilości siana z jego najlepszą ja-

kością, należy rozpoczynać koszenie: przy koniczynach — kiedy zakwitnie trzecia część główek, nie czekając pełnego zakwitnięcia, a tym bardziej przekwitnięcia; przy łąkach — kiedy zaczyna kwitnąć trawa, która na łąkach przeważa. Dobrze jest orientować się kwitnięciem kostrzewy łąkowej.

Dużą wadą jest również zbyt niskie koszenie traw. Takie „wygłanianie“ łąki czy koniczyny wyrządza wielkie szkody. Wskutek niskiego koszenia zostają uszkodzone odrostowe części rośliny (górne części węzłów krzewienia). Rośliny takie z trudem odrastają, nie mówiąc już o tym, że nie mając cienia więcej cierpią od słońca i upałów.

Wielkie korzyści pod względem jakości siana daje suszenie pokosów na specjalnych przyrządach (kozy ostwie, plotki). Świeże pokosy nałożone na kozy owiewane są ze wszystkich stron przez powietrze i łatwo się suszą. W razie deszczu woda spływa po wierzchniej warstwie. Takie suszenie nie wymaga przewracania pokosów, dzięki czemu nie kruszą się listki i kwiaty. W bieżącym sezonie Państwowa Agencja Drzewna zobowiązała się dostarczyć chłopom żerdzi i drążków do budowania tych przyrządów. Jednocześnie personel Państwowej Administracji Rolnej zapoznaje chłopów z korzyściami wczesnych sianokosów i suszeniem na przyrządach.

Min. Rolnictwa i R. R. zleciło w br. rozpocząć wcześniej sianokosy w PGR-ach. Wiele spółdzielni produkcyjnych postanowiło również wcześniej rozpocząć sianokosy. Za ich przykładem winny pójść wszystkie gospodarstwa spółdzielcze i indywidualne. B. B.



Rosną nowe kadry. Uczniowie Liceum I stopnia „Technicum“ w Warszawie pod fachowym kierownictwem instruktora Jaźwińskiego, opracowują rysunki wyciągów spalin do pieca hartowniczego ropowego.

Wybór nowych prezydentów POWIATOWYCH RAD NARODOWYCH

Przeworsk

W Przeworsku w dniu 30 maja odbyła się uroczysta sesja PRN poświęcona wyborom nowego prezydium. W pierwszej części zebrania złożyli sprawozdania z działalności samorządu i administracji państwowej przewodniczący PRN ob. Michał Misiąg i starosta powiatowy tow. Tadeusz Dudziński. Obydwa sprawozdania zostały przyjęte przez Radę do wiadomości.

Na dalsze obrady odbywające się w godzinach popołudniowych przybyli masowo robotnicy i pracownicy miejskich zakładów pracy i urzędów oraz delegacje z gmin i gromad. Ponadto uczestniczyli w obradach: wiceprzewodniczący WRN ob. Ostrowski, I sekretarz KP PZPR tow. Zimon i poseł ob. Stanisław Janusz.

Otwarcia uroczystej sesji dokonał przewodniczący PRN ob. Michał Misiąg, który powitał wszystkich obecnych oraz zapoznał z celem i charakterem obrad, po czym przewodniczący oddał tow. Józefowi Fludzie, wybranemu jednogłośnie przez Plenum. Po powołaniu prezydium referat o zadaniach Rad Narodowych wygłosił ob. Ostrowski.

Po referacie w imieniu klubu radnych przemawiali: tow. Władysław Woś, ob. Michał Markowski, i ob. Paweł Stępkiewicz, wyrażając radość z faktu wprowadzenia ustawy o jednolitości władzy państwowej, którą traktują jako poszerzenie i pogłębienie władzy ludowej w Polsce na drodze budowy socjalizmu. Zadeklarowali przy tym pełną współpracę i poparcie dla PRN.

Z kolei przemawiał I sekretarz KP PZPR tow. Zimon. Oświadczył on, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza mając olbrzymie doświadczenie będzie pomagać organom władzy państwowej, będzie wskazywać drogi i formy dla jej działalności oraz udzieli wszelkiej pomocy, by zadania stojące przed Radami Narodowymi zostały wykonane i przyspieszyły budownictwo socjalizmu w naszym kraju.

Zabierał również głos poseł Janusz, który omówił znaczenie Rad dla prze-

budowy ustroju rolnego w Polsce, na zasadach spółdzielczości produkcyjnej jako jedynej drogi rozwojowej wsi polskiej, która milionowym masom mała i średniorolnym chłopów zapewni dobrobyt i kulturę.

W wyniku przeprowadzonego głosowania wybrano następujące prezydium: przewodniczącym został tow. JÓZEF DOMINO, wiceprzewodniczącym — ob. MICHAŁ MISIĄG, sekretarzem — tow. EDWARD WOŹNIAK, członkami prezydium — tow. WŁADYSŁAW WOŚ i ob. TADEUSZ BOCHENEK.

W imieniu nowo wybranego prezydium tow. Józef Domino podziękował za wybór oraz powiedział, że w pracy i w realizacji zadań stojących przed Radą Narodową będzie się opierał o doświadczenia ZSRR.

Odszpiewaniem Międzynarodówki zakończono uroczyste posiedzenie PRN!

Dębica

W dniu 31 maja odbyła się pod przewodnictwem tow. Ognistego — uroczysta sesja plenum Powiatowej Rady Narodowej w Dębicy, przy licznych udziałach społeczeństwa z miasta i powiatu oraz młodzieży szkolnej średnich zakładów naukowych z Dębicy.

Po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę szkolną gimn. mechanicznego — otwarcia sesji dokonał przewodniczący PRN tow. Dziedzic, po czym nastąpiło powołanie prezydium, w skład którego weszli: sekretarz KP PZPR tow. Bielenda, wiceprzewodniczący prezydium WRN Rzeszów ob. M. Ostrowski, ob. Bartuś z ZSL, przewodniczący pracy tow. Capandą ze Stomilu, tow. Parys ze spółdzielni mleczarskiej oraz przewodnicząca na polu nauki tow. Humaniśka, członek ZNP.

Obszerny referat o zadaniach i funkcjonowaniu terenowych organów jednolitej władzy państwowej, wygłosił wiceprzewodniczący prezydium WRN w Rzeszowie, ob. M. Ostrowski. Omawiając rolę Rad Narodowych, referent zaznaczył, że przyjmują one odpowiedzialność za budownictwo socjalizmu w Polsce, dlatego muszą zwrócić uwagę przede wszystkim na dyscyplinę socjalistyczną i czujność rewolucyjną, jako metodę lenińską i stalinowską, gdyż wróg klasowy zawsze będzie szukał szczeliny, którą mógłby wejść i penetrować na terenie Rad.

Po referacie zabierali głos przedstawiciele klubu radnych z ramienia PZPR (tow. Różak) oraz ZSL (ob. Malec), którzy wyrazili delegatowi wojewódzkiemu wdzięczność za obszernie wyjaśnienie zagadnień nowej roli Rad Narodowych w Polsce.

Z kolei tow. Christoff przewodniczący MRN w Ropczycach, omówił tymczasowy regulamin obrad PRN, który zebrani przyjęli jednogłośnie.

W następnym punkcie obrad przystąpiono do wyboru przewodniczącego i prezydium PRN w Dębicy.

Zakończenie kursu budowy silosów i gnojowni w Grzescie

Duże znaczenie w gospodarstwach mała i średniorolnych ma racjonalne przechowywanie pasz i obornika w cementowych silosach i gnojowniach. W pierwszym wypadku uzyskuje się doskonałe kiszonki o dużej wartości kalorycznej — odżywczej dla bydła, w drugim — cenny nawóz zaoszczędzony w bardzo poważnych ilościach.

W związku z tym Państwowa Administracja Rolna wspólnie ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej zorganizowała na terenie gromady Grzeska w powiecie przeworskim 5-dniowy kurs budowy silosów i gnojowni, w którym wzięło udział około 30 inspektorów rolnych z całego województwa. Zostali oni przeszkoleni teoretycznie i praktycznie, by później na terenie swoich powiatów i gmin fachowym instruktorem i poradnikiem pomagali mała i średniorolnym chłopom.

Kierownictwo kursu spoczywało w rękach Referatu Rolnictwa powiatu Przeworsk, którego pracownicy byli wykładowcami. Opiekę nad kursem z ramienia Wojewódzkiego Urzędu Dział Rolnictwa miał inż. Uim.

J. N.

W imieniu klubu radnych PZPR towarzyszył Kądzielawa zaproponował na stanowisko przewodniczącego tow. Jana Drankę, co zebrani przyjęli buńczuczymi oklaskami. Tow. Kądzielawa podał zebrani życiorys kandydata, z którego wynika, że tow. Dranka urodzony 13. 11. 1905 r. w Harkłowej pow. jasielskiej, syn robotnika, po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej, pracował w związkach młodzieżowych, następnie w związkach zawodowych do 1933 r. Za działalność polityczną był więziony przez władze sanacyjne przez 2 lata. Jako PPR-owiec brał udział w partyzanckich podjazdach okupacji hitlerowskiej, a po wyzwoleniu pełnił funkcję soltyśa w rodzinnej wiosce, a później był wójtem w Skolyszynie pow. jasielskiego. Od 1928 do 1947 r. był zatrudniony jako wiertacz w kopalni nafty.

Z kolei podano do wiadomości ży-

ciorys 4 proponowanych członków do prezydium, mianowicie ob. Du manowski, tow. Wiśniewskiego, tow. Barana i tow. Szymaszka, po czym przystąpiono do wyborów.

W wyniku wyborów powołano na stanowisko przewodniczącego PRN w Dębicy JANA DRANKĘ, a do prezydium: DUMANOWSKIEGO, WIŚNIEWSKIEGO, BARANA I SZYMASZKA.

Z kolei zabrał głos tow. Dranka, który dziękując za zaufanie zebranych i powierzenie mu tej odpowiedzialnej funkcji oświadczył, że doloży wszelkich starań do zrealizowania swych zadań. Kierując się wskazówkami marksizmu i leninizmu, pod opieką PZPR — zakończył mówca — zbudujemy Polskę socjalistyczną. Niech żyje tow. Stalin! Niech żyje tow. Bierut!

Uroczystość zakończono odegraniem Międzynarodówki. (Jag).

Kursy kulturalno-oświatowe dla absolwentów Lic. Pedag.

W celu jak najszybszego powiązania nauczycielstwa szkół podstawowych na wsi z całokształtem prac kulturalno-oświatowych, prowadzonych przez ZSCH, Zarząd Główny ZSCH organizuje w ramach akcji szkoleniowej kursy wakacyjne dla tegorocznych absolwentów liceów pedagogicznych, kierowanych do pracy w szkolnictwie podstawowym na wsi.

Zainicjowana przez Zarząd Główny akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem czynników państwowych oraz przyszłych nauczycieli.

Dowodem tego są liczne zgłoszenia kandydatów na kursy ze wszystkich liceów pedagogicznych.

W porozumieniu z Ministerstwem Oświaty Zarząd Główny ZSCH nawiązał kontakt z dyrekcjami liceów pedagogicznych, które dokonują wyboru 600 kandydatów na kursy.

Szkolenie odbywać się będzie od dnia 10 lipca do 5 sierpnia br. w Wojewódzkich Ośrodkach Szkoleniowych

ZSCH. (Borówko Stare k. Poznania, Lublin Górne k. Gliwic, w Uniwersytetach Ludowych (Głuchów Grójecki, Pawłowice k. Kielec, Juchy woj. białostockie, Szyce k. Krakowa, Większyce woj. śląsko-dąbrowskiego), oraz w Wojewódzkich Państwowych Ośrodkach Szkoleniowych (Inowrocław i Szczecin).

Zgłoszeni przez dyrekcje liceów pedagogicznych kandydaci na kursy zostaną powiadomieni imiennie w właściwym czasie o miejscu i terminie rozpoczęcia kursu.

Nauka na kursach jest bezpłatna. Stuchacze otrzymają pełne wyżywienie i zakwaterowanie w internatach oraz zwrot kosztów podróży.

Program kursu przewiduje wykłady i zajęcia praktyczne z zakresu form pracy artystycznej i oświatowej w świetlicach gromadzkich oraz przez robienie przykładowe nowego repertuaru dla zespołów teatralnych i muzycznych.

Trybuna Czytelników

Zwalczyć nierówność i bumelanctwo w Spółdzielniach „Naprzód” w Gliniku Mariampolskim

Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy jest potężną bronią w rękach klasy robotniczej i tylko w jej interesie leży właściwe jej wykonanie. Są jednak jednostki, które naruszają dyscyplinę pracy i postępowaniem swym niweczą ofiarą pracę swych współtowarzyszy. List naszego czytelnika ob. W. W. jest dowodem, że w spółdzielniach „Naprzód” przy dwóch zakładach pracy w Gliniku Mariampolskim została naruszona socjalistyczna dyscyplina pracy.

Przepisy normujące dyscyplinę pracy odnoszą się do wszystkich pracowników. Niestety, postępowanie kierownika spółdzielni ob. Sikora jest zaprzeczeniem tego. Nie wiemy dlaczego ob. SIKORA często „urzęduje” przed spółdzielnią i jakie są powody, że większość personelu

tej placówki przesiaduje w biurze kierownika, gdy tymczasem w sklepie znajduje się tylko kasjerka i jeden ekspedient!

Nieco odmiennie przedstawia się praca personelu drugiej spółdzielni. Tutaj kierownika można zobaczyć tak za ladą, jak i przy kasie, a natomiast ekspedientów łatwiej jest spotkać w „Gospodzie” lub na „lodach”. Bez wątpienia, takie postępowanie jest łamaniem socjalistycznej dyscypliny pracy i odpowiedzialność za to ponoszą kierownicy spółdzielni. Kierownictwo jak i personel tych placówek wzorując się na swych kolegach z drugiej zmiany — na kasjerce i dwóch ekspedientach pracujących solidnie i uczciwie, winny skorygować swój stosunek do pracy, zwalczyć nierówność i bumelanctwo.

Dlaczego?

W Babicy (pow. Rzeszów) nikt nie zainteresował się wandalizmem niektórych mieszkańców tej gromady oraz przybyłych tu kuracjuszy, którzy łamiąc młode gałęzie drzew, niszczą zagajnik, przedstawiający w tej chwili opłakany stan.

W sklepie masarskim Spółdzielni Spożywców Nr 37 przy ul. 3 Maja w Rzeszowie 31. 5. odmówiono klientowi sprzedaży 10 dkg kiełbasy suchej oświadczając, że tej ilości nie opłaca się sprzedawać.

Przechodząc przed budynkiem byłego Sokola w Jasle nie wykazują żadnej troski o estetyczny wygląd swego miasta, i mszczą skwer, który został uporządkowany przez pracowników jakiejś instytucji w ramach czynu 1-Majowego.

Kierownictwo Gorlickiej Spółdzielni Spożywców nie zaopatrzyło jeszcze swej placówki w odpowiednią ilość leków na muchy, tłumacząc się, że jest jeszcze czas!

Trybuna działa

W związku z naszą notatką p. t. „W sprawie kontraktacji Inu” organa MO wszczęły śledztwo w tej sprawie, które skierowane zostało do inspektora Komisji Specjalnej w Krośnie do dalszego urzędowania.

W odpowiedzi na notatkę naszą, dotyczącą zaopatrzenia robotników zakładów przemysłowych w Pustkowie w rowery, Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego — „Motozbyt” w Rzeszowie komunikuje nam:

CZERWIEC

2

Piątek

DYZURY APTEK TELEFONY

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka pod Orlem ul. Grunwaldzka 3.

POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Grodzisko 6. telefon 10-00

STRAZ POZARNA: ul. Mickiewicza 10 — tel. 08.

PRZEWORSK

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Kolejowa 150. tel. 80.

JASŁO

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Czackiego 3, tel. 111.

KOLBUSZOWA

POGOTOWIE RATUNKOWE: Ośrodek Zdrowia, tel. 77.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny

KINA

RZESZÓW — Apollo: Przygody Chico

O tytuł mistrza

Ciepłe jezioro (Program składany)

RZESZÓW — Zachęta: Złoty róg

PRZEWORSK — Bałtyk: Milczenie jest złotem

JAROSŁAW — Gdynia: Pustelnia Parmeńska

— I seria

STALOWA WOLA — Stal: Rajnis

RADIO

9.35 Aud. informacyjna o wyższych studiach, 9.45 Piosenki o przyjaźni, 10.50 Informacje, 11.35 Stylizowane pieśni kaszubskie, 12.30 Audycja dla wsi, 17.45 Z kraju i ze świata, 18.20 „Rada” — humoreska, 19.15 „Romeo i Julia”, 20.40 Ulubione melodie.

Kronika rzeszowska

Kursy samokształceniowe

W Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego w Rzeszowie zakończono kurs samokształceniowy o charakterze wychowawczo-ideologicznym. Najpilniejsi uczestnicy jak: Cebulówna, Niezgodna, Kulówna, i Górnicka otrzymali nagrody książkowe.

Równocześnie zapoczątkowano nowy kurs samokształceniowy z literatury polskiej.

W Centrali Mięsoj zorganizowano także koło samokształceniowe z zakresu ekonomii politycznej. Kierownikiem kursu jest tow. Jan Świącicki. Lekcje odbywają się raz w tygodniu. Inna grupa pracowników tej samej Centrali organizuje drugie koło samokształceniowe z zakresu wiadomości o Polsce Współczesnej.

Skrzynka uczciwości w Urzędzie Poczтовым

W Urzędzie Poczтовым w Rzeszowie w najbliższym czasie zostanie umieszczona pocztowa skrzynka uczciwości, w której można będzie oddać kartki pocztowe przekazy pieniężne, adresy pomocnicze oraz blankiety PKO.

Pocztowa skrzynka uczciwości zostanie oddana publiczności do użytku na jej życzenie i niewatliwie spełni swoje zadanie.

Sprzedaż wód leczniczych na recepty

Zgodnie z zawartą umową między Ubezpieczalnią Społeczną w Rzeszowie, a Powszechną Spółdzielnią Spożywców — PSS na podstawie recept Ubezpieczalni Społecznej wydawane będą wody lecznicze, które można nabycywać w sklepach Nr 2 przy ul. 3 Maja, oraz w sklepie Nr 58 przy ul. Grunwaldzkiej 28.

ADOLF CWANEK
Koresp. N. Rz.

SPORT

Kajakowe mistrzostwa Polski

W kajakowych, górskich mistrzostwach Polski, na które składały się dwuetapowy bieg długodystansowy (90 km) z Nowego Targu przez Szczawnicę do Nowego Sącza oraz slalom w przełomie Dunajca w Pieninach, zwyciężył zawodnik Emil Folwarczny z Górnik (Czechowice). Zdobył on trzy tytuły mistrzowskie za zwycięstwo w biegu długodystansowym, za slalom górski oraz za kombinację górską, na którą składały się wyniki biegu długodystansowego i slalomu.

O formie, w jakiej znajduje się Folwarczny świadczy najlepiej fakt, iż najgroźniejszy jego rywal i zdobywca drugiego miejsca Jeżewski (Ogniwo Poznań) miał czas o blisko 20 minut gorszy.

Niespodzianką zawodów było zajęcie drugiego miejsca w składkach dwójek przez osadę warszawską, Spójni Marymont: Górski — Majda, która uległa jedynie mistrzowskiej parze LZS ze Szczawnicy Piecyk W. — Stec. Zawodnik tego sa-

meo klubu Skrawski zajął trzecie miejsce w składkach — jedynekach, co także stanowi dużą niespodziankę.

Szczegółowe wyniki:
Bieg długodystansowy: składaki — jedyński: 1) Folwarczny 7:58:47,9, 2) Jeżewski (Ogniwo — Poznań) 8:17:50,7, 3) Skrawski (Spójnia — Marymont) 8:34:20,4.
Jedyny sklasyfikowany junior Kapłaniak (LZS Pieniny — Szczawnica) uzyskał czas 8:28:56 i zdobył tytuł mistrza Polski w konkurencji juniorów.
Składaki — dwójki: 1) Piecyk W. — Stec 7:52:12,7, 2) Górski — Majda 8:08:13, 3) Piecyk A. — Niezgodna (LZS Pieniny) 8:26:07.
Kajaki sztywne — dwójki: 1) Andrzejewski — Kowalski (Kolejarz Poznań) 8:54:55, 2) Stanach K. i Stanach R. (Spójnia N. Targ) 9:22:08.
Slalom górski: 1) Folwarczny 4:26:3, 2) Piecyk W. 5:05:2, Gabryś (LZS Pieniny) 5:32:4.
Slalom kobiet (rozgrywany tylko w konkurencji klubowej, gdyż starto-

wali zawodniczkę jedynie krakowskie go AZS-u): 1) Szczepańska, 2) Grudlewicz, 3) Studeniewicz.
Kombinacja górską: 1) Folwarczny — 2 pkt, 2) Jeżewski — 6 pkt.
Na trasie biegu długodystansowego w ślad za zawodnikami startującym w zawodach o mistrzostwo płynęli uczestnicy splotu kajakowego, zorganizowanego z okazji górskich mistrzostw Polski. W splotwie uczestniczyło około 60 osad. Pierwsze miejsce i nagrodę za największą ilość uczestników zdobyła sekcja wodna ZKS Kolejarz z Krakowa.

Plakietowy zjazd motocyklistów w Przemyślu

W dniu 28 maja 1950 zorganizowany przez KS „Kolejarz” Przemyśl, Plakietowy Zjazd motocyklistów zgromadził 82 maszyn z terenu całej Polski. W zjeździe tym wzięło udział Ogniwo-Cracovia (Kraków) CWKS „Legia” (Warszawa) Związkowiec (Gorlice) Kolejarz (Jarosław) Gwardia (Przeworsk) Unia (Kraków) Kolejarz (Przemyśl).

W godzinach przedpołudniowych przy licznym zebraniu publiczności odbył się trójmecz żużlowy na Stadionie Sport „Gwardii” oraz wysięg kolarski.

W trójmecz żużlowym zdobyli miejsca w punktacji zespołowej:
1. Kolejarz (Jarosław) pkt 17, 2. Kolejarz (Przemyśl) pkt 17, 3. Team Kraków-Gorlice pkt 14.
Najlepszy czas dnia na żużlu uzyskał znany motocyklista Frankowski z Ogniwa-Cracovia po 3-ich okrążeniach (1500 m) czas 1,37,0 i ten sam zdobył indywidualnie największą ilość punktów bo aż 9 dla swych barw. W przerwie trójmecz żużlowy wystartowało do biegu okrężnego 22-ch kolarzy na prze-

strzeni 3 km. (6 okrążeń) wyniki osiągnięto następujące:
1) Trzaska (Kolejarz Przem.) w czasie 6,21,0
2) Kutyński Roman (Kol. Przem.) w czasie 6,23,0, 3) Sajewicz Roman (Kolejarz Przem.) w czasie 6,26,7.

Po południu o godz. 17 ruszyły do wyścigu motocyklowego okrężnego na przestrzeni 54 km. (dla maszyn wyższych kategorii i dla maszyn niższej kategorii na przestrzeni 27 km) 26 maszyn. Zgromadzona na całej trasie publiczność około 10,000 oklaskiwała braworowe jazdy Frankowskiego (Ogn.-Cracovia) oraz dobrze zapowiadającego się zawodnika Kolejarza Przemyśl Grygusia który w kategorii maszyn do 350 cm. sześć, uzyskał najlepszy czas bijąc zawodników startujących na maszynach wyższej kategorii. Wyniki osiągnięto następujące:
Kategoria do 130 cm sześć. trasa 27 km.
1. Bistrów (Kolejarz Jarosław) czas 36,35 na „Sokole”.
2. Kleb (Kol. Przem.) czas 38,44 na DKW.
3. Horosko (Kol. Przem.) czas 39,57 na „Sokole”.
Kategoria do 250 cm. sześć. trasa 57 km.
1. Woroszkiewicz (Ogniwo-Cracovia Kraków) czas 1,07,45 na Jawie.
2. Haldys (Kolejarz Przemyśl) czas 1,08,18 na DKW.
3. Blachaczek (Ogniwo-Cracovia Kraków) czas 1,10,57 na Jawie.
Kategoria do 350 cm. sześć. trasa 57 km.
1. Grygus (Kol. Przem.) czas 1,01,43 na DKW.
2. Stankiewicz (Kol. Przem.) czas 1,07,50 na BMW.
3. Myszkowski (Kolejarz Jarosław) czas 1,28,29 na DKW.
Kategoria ponad 350 cm. sześć. trasa 57 km.
1. Jagiełło (Gwardia Przeworsk) czas 1,03,14 na BMW.
2. Frankowski (Ogniwo-Cracovia Kraków) czas 1,07,48 na Nortonie.
3. Kondrat (Kol. Jarosław) czas 1,20,37 na Indianie.
Należy zaznaczyć że zawodnik Ogniwa-Cracovia Frankowski prowadził zdecydowanie przez 5 okrążeń w następnym okrążeniu zabrakło mu benzyny przez co utracił cenny czas.

Od naszych korespondentów...

Z JAROSŁAWIA

W ubiegły poniedziałek rozegrano zawody towarzyskie piłki nożnej pomiędzy II-go Ligowym Związkowcem - Polonia (Przemyśl) a JKS Związkowcem Jarosław, zakończone wynikiem 3:2 dla Polonii.

W pierwszej połowie gra wyrównana, w drugiej, pod koniec meczu przeważali goście, nie mając jednak wykończenia pod bramką. W drużynie gości koncertową grę popisywał się bramkarz, brojąc w sytuacjach bardzo groźnych.

W drużynie gości wyróżnili się: Taworski, Kaczenko i bramkarz.

W JKS: Bartłomowicz i Czastka.
Dla Polonii bramki uzyskali: Taworski 2 i Kaczenko.
Dla JKS: Streit i Mielnicki.
W przedmeczu Gwardia — Jarosław uzyskała wynik remisowy 2:2 z JKS „Związkowcem” lb.

Z JASŁA

„ZWIĄZKOWIEC” Jasło — AZS Kraków 6:4 (6:2)

„Gwoździem” bogatego programu świątecznego było spotkanie jasielskiego Związkowca z AZS Kraków, rozegrane nieestety przy zamkniętym boisku. Związkowiec wystąpił w osłabionym składzie bez Bąka i Styczyńskiego. Po krótkich ceremoniach powitalnych i wręczeniu kwiatów, goście zaczęli grę, która już w 3 min. przynosiła im bramkę ze strzału Nowickiego. Goście zdecydowanie przeważają technicznie, szczególnie zadziwiają precyzyjnością podań i szybkością. Mimo to jaśnie atakują, lecz wszelkie akcje kończą się na b. dobrze usposobionym bramkarzu AZS-u, który zbierał dosłownie piłki z nog napastników. W 35 min. ładne zagranie akademików kończy się zdobyciem bramki przez Węgrzyna. W 3 min. drugiej połowy Nowicki podwyższa wynik, a w 26 Węgrzyn ustala wynik dnia. Następują ostre ataki jaslan, którzy obiegają bramkę przeciwnika, jednak bramkarz jest na posterunku.

W Związkowcu po przerwie w bramce zagaił za Wisniowski młody Samocki. Sędziował Kementowski z Jasła.

„ZWIĄZKOWIEC” Jun. — LZS „Szebnianka” 1:1 (0:0)

„ZWIĄZKOWIEC” Juniorzy — GWARDIA” Jasło 4:2 (3:1)

Zatopek startuje w Berlinie

Sportowy Związek Radzieckiego i państw Demokracji Ludowej, którzy bawią w Niemieckiej Republice Demokratycznej z okazji Igrzysk Sportowych, wystąpili w Berlinie i innych miejscowościach NRD.

W Berlinie, przed powrotem do CSR, startował Zatopek. W biegu na 5.000 m ustalił on najlepszy tegoroczny czas na świecie, osiągając 14:23,4. Drugi był Person — 15:49,3, przed Jansonem (Magdeburg) 15:53,0. Zatopek prowadził od startu do mety. 60 tys. widzów zgromadziło zwycięży serdecznie owacując.

Na pływalni w Berlinie 8-krotny rekordzista Związku Radzieckiego — Uszakow ustanowił nowy rekord

ZSRR na 800 m st. dow. osiągając czas 10:10,5. Poprzedni rekord należał również do Uszakowa i wynosił 10:18,0. O doskonałej formie pływak radzieckiego świadcza również międzyczasy 100 m — 1:08,0, 200 m — 2:24,5, 300 m — 3:43,0, 400 m — 5:00,0, 500 m — 6:19,0, 600 m — 7:39,0, 700 m — 8:59,0. Ostatnie 50 m finiszując przepłynął Uszakow w 33 sek.

Wobec 60 tys. widzów odbył się mecz szczyptorniaka, między reprezentacją Węgierskich Związków Zawodowych i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zakończony, po emocjonującej grze, wynikiem remisowym 5:5 (4:3).

Reprezentacja Przemyśla — Reprezentacja WOP 3:3 (1:2)

Sparringowe spotkanie Reprezentacji Przemyśla z drużyną Wopistów przyniosło nieoczekiwany remis. Należy na wstępie wspomnieć, że społeczeństwo przemyskie oczekiwało lepszej gry II-go ligowców, tymczasem drużyna Reprezentacji zawiadła pokładane nadzieje a zwłaszcza, że skład Przemyśla poza brakiem Dutki, Rodzenia, Łaby wystąpił w całości. Drużyna Reprezentacji WOP okazała się zespołem twardym, dobrze wyrobionym kondycyjnie i niedaleko odbiegała od poziomu II-go ligowych zespołów.

Najlepszą częścią drużyny Wopistów była obrona oraz szybko grający atak z Krzyżogórkim na skrzydle, który swymi pociągnięciami na bramkę Przemyśla przysparzał dużo kłopotu bramkarzowi oraz stwarzał niebezpieczne sytuacje. W drużynie Reprezentacji Przemyśla bardzo słabo zagrały wszystkie linie a ponadto dało się zauważyć duże przemęczenie

wszystkich zawodników po przerwie. Kapitanat Związkowcy będzie miał dużo kłopotu z ustaleniem składu na mecz z Tarnowem o „Puchar Miast” gdyż po dzisiejszej grze nie jesteśmy zdecydowani liczyć na jakiegokolwiek zwycięstwo.

Pierwszą bramkę dla WOP-u zdobywa Krzyżogórski, a w 25 minucie Szkuclarek podwyższa wynik do 2:0. Dla Przemyśla zdobywa bramkę z rzutu karnego Drzewiński. W drugiej połowie ponimo zmiany zawodników w Reprezentacji Przemyśla gra nie przynosi żadnego efektu, a nawet spowodowała utratę bramki strzeloną przez Szkuclarkę w 55 minucie. Reprezentanci tamci siłą się aby przynajmniej wyrównać co przynosi im w końcowych minutach gry bramki strzelone przez Ochalskiego i Taworskiego. Sędziował Besz słabo.

Dwa sukcesy „Związkowca” Sanok

ZWIĄZKOWIEC (Sanok) — KOLEJARZ SAN-DECJA (Nowy Sącz) 5:1 (3:0)

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim B-klasowy Związkowiec pokonał zdecydowanie A-klasowy zespół Kolejarza (Nowy Sącz). Związkowiec był drużyną lepszą od gości w linii ataku i strzelał dużo, owocem czego są zdobyte bramki ze strzałów Kabaja — 3, Hliwiaka, Patały i Micheckiego. Liczne rebrana publiczność miłe rozczarowała się grą gospodarzy, którzy dali z siebie maksimum wysiłku i ambicji, wygrywając mecz. Sandecja miała możliwość uzyskania jeszcze dwóch bramek, jednak bramkarzowi sanockiemu przyszła z pomocą raz poprzeczka, drugi raz obronił on w pięknym stylu strzał Kaczora, najlepszego gracza na boisku. Obroncy Związkowca wykazali dobrą technikę i start do piłki. Bramkę dla gości zdobył w ostatniej minucie gry Sepniowski.

ZWIĄZKOWIEC (Sanok) — ZWIĄZKOWIEC (Krosno) 3:1 (2:1)

Tylko na kilka dni

prz yjeżdża do Rzeszowa

Cyrk Nr 7

Otwarcie w piątek dn. 2.6.50 r
na placu Stalina
(NOWE MIASTO)

POCZĄTEK PRZEDSTAWIEŃ:

W dni powszednie: o godz. 19:30
W niedzielę i święta: dwa przedstawienia o godz. 9:30 i 16-tej. K-588

Prenumerata ablorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13769

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Ruch” — Red. akcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075. Sekr. Odpowiedz. 1554, pracown. działów 1603, sekretariat 1898. Oddział RSW „Ruch” (Dział Ogłoszeń) 1856, Państw. Przedś. Kolportażowe „Ruch” 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12 — 13. S-I-12657 Sekretarz Odpowiedzialny 11 — 12. Oddziały: „NOWINY PRZEMYSKIE” — oddział Redakcji w Przemyślu, ul. Rynek 1, tel. 350. Druk. P. Kr. Z. G. Oddział Rzeszów.

PRACOWNICY POSZUKIWANI	OGŁOSZENIA DROBNE
<p>Głównego księgowego-bilansistę, techników i majstrów budowlanych, pracowników planowania, sprawozdawczości, pracy i płacy oraz wykwalifikowane maszynistki-stenotypistki przyjmie do pracy Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Rzeszowie, warunki wg Umowy Zbiorowej w budownictwie. Podania z życiorysami składać w Wydz. Personalnym P.P.B. Rzeszów, ul. Szopena 30 a. K-579</p> <p>Kierownika Oddziału Obrót Towarowego na Skład Produktów Naftowych w województwie Krakowskim poszukuje Centrala Produktów Naftowych — Ekspozytura Okręgowa w Krakowie, Al. Mickiewicza 45. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie handlowe ze znajomością dystrybucji produktów naftowych. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia pisemne z dokładnym życiorysem należy składać w Sekcji Personalnej — C.P.N. Kraków, Al. Mickiewicza 45, gdzie też można otrzymać bliższe szczegóły. K-591</p> <p>1) Inżyniera lub technika z odpowiednią praktyką wiertniczo-studzienną, na kierownika robót wiertniczych i budowy studzien. 2) wiertnicy i wykwalifikowanych robotników wiertniczych, zatrudni P.P.B. „HYDROTREST” Oddz. 5 w Krakowie. Zgłoszenia: Kraków, ul. Grodzka 39, „HYDROTREST”, lub Warszawa, ul. Nowy Świat 27, „HYDROTREST” Oddział 5. K-594</p> <p>Intendenta (kę) ze znajomością gospodarki szpitala, zarządzającego (zarządzającą) kuchnią ze znajomością diety i szkółą gospodarczą, zatrudni od z r a z Wydział Powiatowy w Tarnobrzegu (Szpital Pow.). Wynagrodzenie wg norm przewidzianych przepisami o uposażeniu pracowników zatrudnionych w społecznych zakładach służby zdrowia. Podania z życiorysami i świadectwami należy składać w Wydziale Powiatowym w Tarnobrzegu. (Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Bednarz Walerian). K-573</p>	<p>Unieważniam skradzioną: kartę rozpoznawczą wystawioną przez Komisarza Kazimierza Wielca pow. Miechów w 1942 r. legitymację Zw. Zaw. Prac. Spółdz. Przemyśl 1949, legitymację służbową Gmin. Spółdz. Kuńko wce 1949, książeczkę PKO Przemyśl 1947 na 140000 Musiał Jan Wapowce — Hołubła pow. Przemyśl. G-596</p> <p>Zagubiono kartę tożsamości wydaną przez Starostwo Powiatowe Dębina. G-597</p> <p>Unieważniam zagubioną legitymację służbową Nr A 872 wydaną przez Hute Stalowa Wola na nazwisko Biały Józef. G-598</p> <p>Zagubiono w Przeworsku legitymację kolejową wydaną przez DOKP Kraków, Kozubiska Karolina Przemyśl, Rynek 28. G-599</p> <p>Unieważniam legitymację służbową 8467 na nazwisko Styczyńska Janina wydaną przez Hute Stalowa Wola. G-590</p> <p>Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskie Łódź, skrzynka 163. K-531</p>